

Wiadomości NSZZ

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr. 8 (43)

sierpień

1999 r.

Solidarność

Spis Treści

Obrady Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych
Dyskusja wokół zmian prawa o szkolnictwie wyższym
Trzy Konferencje Rektorów - przedruk
"Przykłady" porozumień płacowych
Refleksje

Obrady Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych

W dniach 2 - 3 sierpnia 1999 r. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej odbyły się obrady Komisji Trójstronnej. W obradach nie uczestniczyli przedstawiciele OPZZ. Ustalenia Komisji nie mogły więc być wiążące z mocy prawa. Postanowiono kontynuować rozmowy. Minister L. Komołowski zapewniał zebranych, że jeżeli w tym gronie nastąpi uzgodnienie stanowisk to Rząd będzie je honorował. W pierwszym dniu strona rządowa przedstawiła propozycję kształtowania wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2000 roku. Według tej propozycji kwota na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej w 2000 roku byłaby zwiększona o 6,7%, tj. o prognozowany wskaźnik inflacji (5,7%) plus 1%. Wzrost wynagrodzeń o wskaźnik inflacji dotyczyłby wszystkich grup pracowników zatrudnionych w sferze budżetowej. Natomiast 1% zostałyby rozdzielone zgodnie z preferencjami ustalonymi przez Komisję Trójstronną. Rząd zalecał aby dotyczyło to 20-30% zatrudnionych. Żaden związek zawodowy, z uczestniczących w obradach, nie wyraził zgody na tę propozycję. Przedstawiciele NSZZ "Solidarność" poinformowali uczestników spotkania o rozmowach

z Rządem w sprawie poprawy sytuacji nauki i szkolnictwa Wyższego.

W dniu 3 sierpnia w godzinach południowych odbyło się posiedzenie Rządu. Nie przedstawiono jednak nowych propozycji. Obrady Komisji Trójstronnej zostały więc szybko zakończone, gdyż związki zawodowe nie widziały celowości dalszego kontynuowania tego spotkania.

Kol. St. Kubowicz w imieniu NSZZ "Solidarność" przygotował stanowisko (komunikat), które będzie przesłane Przewodniczącemu Komisji Trójstronnej. Zdaniem Związku realny wzrost wynagrodzeń powinien być nie mniejszy niż wzrost PKB (5,6%). Punkt czwarty tego stanowiska jest następujący:

"Uwzględnienie w planowaniu poziomu płac ustaleń NSZZ "Solidarność" ze stroną rządową, w szczególności w:

- a) pakiecie dla nauki i szkolnictwa wyższego, zgodnie z rozmowami z Rządem w czerwcu i lipcu 1999 r.
- b) projekcie awansu zawodowego nauczycieli".

Treść tego stanowiska relacjonuję na podstawie rękopisu, przygotowanego pod koniec obrad.

Warszawa, 4.08.1999 r.

/-/ Janusz Sobieszczęński

Komunikat Zespołu Problemowego do Spraw Bibliotek

Uprzejmie informuję, że na zebraniu Zespołu Problemowego do Spraw Bibliotek w dniu 7 maja br. zrezygnowałem z funkcji przewodniczącego tego Zespołu.

W wyniku głosowania, przeprowadzonego za pomocą poczty elektronicznej, nową przewodniczącą Ze-

społu wybrana została kol. Barbara Mauer-Górska ze Śląskiej Akademii Medycznej. Za Kandydaturą kol. Mauer wypowiedziało się pięć członkiń Zespołu, dwie osoby nie wzięły udziału w głosowaniu, jedna wstrzymała się od głosu.

12.VII.1999 r.

/-/ Julian Fercz

DYSKUSJA WOKÓŁ ZMIAN PRAWA O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Do Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" wpłynęło w ubiegłym miesiącu wiele dalszych uwag dotyczących reformowania prawa o szkolnictwie wyższym. Większość z nich to opinie i odniesienia do dwu kompletnych projektów nowej ustawy o szkolnic-

twie wyższym: projektu przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i projektu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność". Zamieszczamy obecnie obszerniejsze głosy z tej dyskusji. (Red.)

Opinia Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" (maj 1999 r.)

NSZZ "Solidarność" od momentu swego powstania starała się o upodmiotowienie praw pracowniczych, demokratyzację wyższych uczelni, zmianę modelu kariery naukowej nauczycieli akademickich. Część tych postulatów znalazła odbicie w odpowiednich zapisach ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. umożliwiającą realizację zasady wolności nauczania i badań naukowych oraz tworzenia samorządnej społeczności akademickiej.

Propozycja ministerialna odchodzi od takiej (wyżej wyrażonej) formuły, wnosi natomiast elementy autokratycznego zarządzania uczelnią, jest w swoim duchu antyedukacyjna, antypracownicza i antyzwiązkowa.

Proponowana odpłatność za studia wyższe znacząco ogranicza młodzieży, w szczególności z rodzin uboższych, dostęp do nauki. Projekt zwiększa obciążenia nauczycieli akademickich wprowadzając trzydziesto godzinny tydzień pracy. Sankcjonuje zasady niesprawiedliwych oszczędności

Warszawa, dnia 17 czerwca 1999 r.

na wynagrodzeniach pracowniczych. Ogranicza ustawowe uprawnienia związków zawodowych, w szczególności uzgadniania zasad kształtujących wysokość uposażeń pracowniczych. Nie zapewnia też modelu zrównoważonego finansowania zadań szkół wyższych ze środków budżetu państwa.

Powyższe zastrzeżenia nie wyczerpują wszystkich krytycznych uwag, pozwalają jednak stwierdzić, że projekt MEN jest zachowawczy w odniesieniu do modelu kariery naukowej, a jednocześnie radykalnie odchodzi od idei "samorządnej społeczności akademickiej".

Przedstawiony przez Ministerstwo projekt jest w naszej ocenie nie do przyjęcia. Ustawa w proponowanym kształcie nie będzie służyć poprawieniu funkcjonowania szkolnictwa wyższego a "menedżerski" model uczelni, kontrolowanej przez wąską uprzywilejowaną, zgodnie z projektem grupę, nie rozwiąże problemów naszego środowiska.

Przewodniczący KZ NSZZ "S" UW
/-/ Krzysztof Laskowski

STANOWISKO

Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność"

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu; Akademii Ekonomicznej w Poznaniu; Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu; Akademii Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego; Politechniki Poznańskiej; Instytutu Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu z dnia 9 czerwca 1999 roku

w sprawie projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej ustawy z dnia.....Prawo o Szkolnictwie Wyższym (druk maj 1999 roku).

Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Uczelni miasta Poznania zgromadzone w dniu 9 czerwca 1999 roku po zapoznaniu się z projektem Ministerstwa Edukacji Narodowej ustawy z dnia... **Prawo o Szkolnictwie Wyższym** stwierdzają, co następuje:

1. Projekt proponuje praktycznie zniesienie instytucji **mianowania jako podstawy stosunku pracy nauczycieli akademickich na rzecz umowy o pracę jako podstawę stosunku pracy**. Jest to zdecydowane, pogorszenie pozycji prawnej stosunku pracy nauczyciela akademickiego, w zakresie nawiązania, trwania, rozwiązania czy wypowiedzenia stosunku pracy. Znika więc kształtowana w Polsce przez wiele dziesięcioleci stabilizacja zatrudnienia nauczycieli akademickich. W większości krajów świata osoby posiadające co najmniej stopień doktora pracujące naukowo zatrudniane są w takim trybie, co gwarantuje im wykonanie obowiązków badacza i nauczyciela akademickiego, a w Polsce zawsze było **mianowanie**. Proponowana **umowa o pracę jako podstawa stosunku pracy** jest formą zdecydowanie gorszą w przypadku której stosuje się w zakresie nawiązania, trwania, rozwiązania oraz wypowiedzenia tylko przepisy Kodeksu pracy.

2. Projekt proponuje **zniesienie ustawowego zapisu pensum dydaktycznego**, które proponuje się zastąpić **tygodniowym czasem pracy w wymiarze 30 godzin - w tym zajęć dydaktycznych czyli 300 godzin w ciągu roku akademickiego**. W ślad za tym znosi się uprawnienie Senatu Uczelni do określenia zasad obliczania godzin dydaktycznych oraz kompetencje Ministra edukacji Narodowej do

wydania stosownego aktu określającego stawki za godziny ponadwymiarowe, co spowoduje stosowanie przepisów Kodeksu pracy.

3. Projekt proponuje zniesienie dotychczasowych przepisów szczególnych dotyczących udzielania bezpłatnych urlopów dla celów naukowych na podstawie których okres urlopu wliczał się do uprawnień pracowniczych, a członkowie rodziny np. korzystali ze świadczeń opieki zdrowotnej. zastosowanie w tym zakresie przepisów Kodeksu pracy w całości odbiera wspomniane uprawnienia.

4. Środowisko Akademii medycznej zwraca także uwagę na to, że zapis proponowanego art. 103 jest niezgodny z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o Zakładach Opieki Zdrowotnej.

5. Projekt przewiduje zniesienie dotychczasowych uprawnień Polskiej Akademii Nauk oraz innych Jednostek Naukowych w zakresie prowadzenia studiów doktoranckich i prawa do występowania o nadanie tytułu profesora - czemu się sprzeciwiamy.

Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Uczelni miasta Poznania, Polskiej Akademii Nauk i Jednostek Naukowych oczekują od Pana Ministra przygotowania takiego projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który uwzględni nasze uwagi oraz wymuszoną przez konstytucję RP kwestię odpłatności za niektóre usługi edukacyjne akceptowaną przez środowisko akademickie.

/-/ M. Kaszkowiak
NSZZ "S" Akademii Ekonomicznej
al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań
NSZZ "S" Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego
Poznań, ul. Wojska Polskiego 28

/-/ Jadwiga Wojtasiak
Przewodnicząca KZ NSZZ "S" Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
/-/ Krystyna Andrzejewska
NSZZ "Solidarność" przy Instytucie Fizyki Molekularnej PAN
60-179 Poznań, ul. Smoluchowskiego 17/19

Opinia NSZZ "Solidarność" Wyższych Uczelni Krakowa

Kraków, 25.06.1999 r.

Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" wyższych uczelni Krakowa negatywnie oceniają przedłożony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej projekt ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" i apelują do Pana Ministra o jego wycofanie.

Najważniejszym problemem, z którym borykają się szkoły wyższe w Polsce, nie jest brak ustawy, jej mankamenty, a nawet zgodność lub niezgodność z Konstytucją RP, ale chroniczny brak środków finansowych na prowadzenie działalności naukowej i dydaktycznej. Dotyczy to środków na płace pracowników uczelni, inwestycje i bieżącą działalność. Szczególnie uderza to w uczelnie publiczne finansowane z budżetu państwa.

Brak środków finansowych zmusił szkoły publiczne do prowadzenia różnych form studiów płatnych, a w konsekwencji prawdopodobnie do działalności sprzecznej z Konstytucją, która gwarantuje bezpłatne nauczanie.

Od nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, powstającej w atmosferze przeobrażeń życia społecznego, NSZZ "Solidarność" środowisk akademickich Krakowa oczekuje m.in.

- jasnych ustaleń ustrojowych uczelni wyższej, w tym odpowiedzi na pytanie z jakich środków finansowane będą uczelnie publiczne;
- takich zasad funkcjonowania uczelni, które nie naruszają jej autonomii i reguł demokracji;
- sformułowania nowoczesnej pragmatyki działań w zakresie dydaktyki i jej oceny oraz badań naukowych;

Uniwersytet Jagielloński
/-/ Jan Szczeklik
Akademia Wychowania Fizycznego
/-/ Jolanta Stokłosa
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
/-/ Jan Fróg
Akademia Górniczo-Hutnicza
/-/ Piotr Lewandowski

Wyższa Szkoła Teatralna
/-/ Krzysztof Pernal
Akademia Sztuk Pięknych
/-/ Roman Łodziński
Akademia Rolnicza
/-/ Józef Suliński
Akademia Ekonomiczna
/-/ Jolanta Juzd

Politechnika Krakowska
/-/ Janusz Zajęcki
Collegium Medicum UJ
/-/ Krystyna Kiersińska-Klimczak
Akademia Muzyczna
/-/ Krzysztof Latała

Opinia KZ NSZZ "S" Akademii Medycznej w Warszawie ul. Filtrowa 30

Warszawa, 30.06.99 r

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Akademii Medycznej w Warszawie przeprowadziła dyskusję nad projektem ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" przygotowanym przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność". Chcemy podkreślić, że nasze nadzieje na poprawę sytuacji w szkolnictwie wyższym wiążemy z tym właśnie projektem. Popieramy ogólne rozwiązania zawarte w proponowanych zapisach i oczekujemy na zdecydowane działania KSN w kierunku wprowadzenia Projektu Ustawy na dalszą drogę legislacyjną. W załączeniu przesyłamy uwagi, które zgłoszono w dyskusji.

V-ce Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" AM
/-/ Tadeusz Rudnicki

Art. 199 - Pracownik uczelni, z którym rozwiązano stosunek pracy z powodu przejścia na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, ma prawo do jednorazowej odprawy w wysokości sześciokrotnego wynagrodzenia otrzymanego za ostatni miesiąc zatrudnienia
Art. 200 - Skreślić "zasadniczego";
Art. 201- 1....wysokości zgodnej z ustawą o świadczeniach socjalnych.

Opinia KZ NSZZ "S" Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, 12.07.1999 r.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Wrocławskiego wnosi o spowodowanie działań zmierzających

jących do odrzucenia projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" opracowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Uważamy, że:

1) Przedstawiony projekt nie jest wynikiem głębokiej analizy systemu nauki i szkolnictwa wyższego, niejasny jest model, do którego system ten ma zmierzać i co budzi nasz niepokój, ogranicza autonomię szkół.

2) Projekt w sferze finansowania szkół wyższych jest, delikatnie mówiąc, niedoskonały.

3) Wiele zapisów Projektu ma moc segregacyjną (np. prawa i obowiązki poszczególnych grup pracowniczych).

4) Ustawa, w prezentowanym kształcie, zwiększałaby i tak rozbudowaną biurokrację.

Szczegółowe uzasadnienie i oczekiwania wykazujemy w załączeniu.

Przewodniczący KZ -/Andrzej Dąbrowski

Opinia Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Wrocławskiego na temat ministerialnego projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym"

Od wielu lat i wśród różnych środowisk pojawiają się propozycje zmian w funkcjonowaniu szkół wyższych. Szkolnictwo wyższe w latach 1945-89 działało w ramach systemu sowieckiego i realizowało zadania, jakie państwo totalitarne stawiało resortom w ramach powszechnych planów pięcioletnich. W tym celu został zaszczerpiony na naszym gruncie sowiecki system zarządzania tym sektorem, nadzór na poziomie rządu, model kariery naukowej z systemem stopni i tytułów.

Obowiązująca obecnie ustawa powstała po upadku totalitarnego systemu politycznego. W pierwszym rządzie zniosła polityczny nadzór nad uczelniami. Wprowadziła algorytmiczny podział środków budżetowych między uczelniami, co w zamyśle miało zapewnić rynkowe podejście do problemów finansowania szkół wyższych. Podobny cel przyświecał powołaniu KBN-u, który miał tak dysponować środkami finansowymi, aby umożliwić uczelniom prowadzenie badań naukowych na najwyższym światowym poziomie. W modelu kariery naukowej i sposobie wykorzystania kadry praktycznie nie zmieniono jednak nic.

Upływające dziesięciolecie obowiązywania ustawy o szkolnictwie wyższym pozwala dostrzec efekty jej działania. Uczelnie w trosce o swoje finanse zwiększyły liczbę studentów stacjonarnych ponad 2,5-krotnie, a liczba studentów zaocznych wzrosła 4-krotnie. Są szkoły państwowe, gdzie studentów zaocznych jest 2-krotnie więcej niż dziennych. Wzorem MEN uczelnie wprowadziły algorytm wewnętrzny do podziału środków na poszczególne wydziały. Spowodowało to z jednej strony podział dużych wydziałów na mniejsze o jednolitej strukturze tematycznej, z drugiej - niedofinansowanie kierunków o dużej kosztowności lub małym zainteresowaniu wśród studentów. Dynamiczny rozwój szkolnictwa niepublicznego (ponad 25% wszystkich studentów) spowodował zjawisko wieloletowości wśród nauczycieli akademickich. Na to wszystko nałożyła się polityka kolejnych rządów traktująca sektor szkolnictwa wyższego i nauki jako źródło oszczędności budżetowych. W okresie mijającego dziesięciolecia nakłady na szkolnictwo wyższe spadły z 5,7 mln PLN w 1990 roku do 4,24 mln PLN w 1998 roku (porównanie wykonane w cenach roku 1998), a na jednego studenta aż 3-krotnie. W mijającym dziesięcioleciu liczba nauczycieli akademickich z doktoratem była stała i wynosiła około 35 tysięcy.

Znając problemy, z jakimi boryka się sektor szkolnictwa wyższego, oraz zadania jakie się przed nim stawia w związku z perspektywą dołączenia do Wspólnoty Europejskiej, można się było spodziewać głębszej analizy organizacji i funkcjonowania całego systemu, łącznie z centrum nadzorującym jego funkcjonowanie. Liczyliśmy na niezależną i obiektywną ocenę naszego systemu na tle systemów edukacji i nauki w krajach europejskich. Raport na temat szkolnictwa wyższego nie został opracowany. Przygotowano natomiast nowy projekt ustawy o szkolnictwie wyższym będący połączeniem kilku wcześniejszych ustaw. Wynikiem tego jest

objętościowy rozrost ustawy do 80 stron i 250 artykułów. Już te rozmiary dyskwalifikują projekt, a i tak nie zawarto w nim wszystkiego: do decyzji ministra oddano sposób obsługi Akademickiego Komitetu Akredytacyjnego. Sposób powołania i funkcjonowania AKA w kształcie zawartym w projekcie (jako centralnego organu administracji państwowej) budzi obawy, że skończy jak większość tego typu ciał: biurokratyzacją, skostnieniem, działaniami pozornymi. Jednocześnie w wielu miejscach projektu pojawiają się liczne delegacje dla ministra pozwalające na głębokie ingerencje w autonomię uczelni.

O wiele bardziej niepokojące a jednocześnie bardzo symptomatyczne dla działań władzy w innych sektorach gospodarki są regulacje, które można by nazwać "finansowymi". Nakłady na szkolnictwo wyższe od lat nie rosną, rosną natomiast zadania przed nim stawiane. Istniejące rezerwy ludzkie i materialne zostały wykorzystane. Jak więc rozwijać się dalej? Prezentowany projekt przynosi rozwiązanie postawionego problemu.

1. Obciążyć wszystkich studentów opłatą za niektóre usługi edukacyjne.

2. Przerzucić obowiązek stypendialny na samorządy.

3. Zmienić formułę zatrudnienia części nauczycieli akademickich, tak by można zwiększyć im obciążenia obowiązkowe bez zmiany wynagrodzeń.

Rozpatrzymy szczegółowo te brzemienne w skutki rozwiązania systemowe.

Ad.1 Państwo ponosi odpowiedzialność za podwyższenie scholaryzacji i rozwój szkolnictwa wyższego. Ponieważ rządy tego państwa od lat ograniczają nakłady na te zadania, postanowiono poszukać środków w kieszeniach samych zainteresowanych. Decyzje te spowodują dalsze ograniczenie dostępu do kształcenia na poziomie wyższym młodzieży ze środowisk niezasobnych. Powoływanie się przy tym na zapis konstytucyjny jest próbą ukrycia właściwych intencji projektodawcy.

Można by rozważać system studiów płatnych przez wszystkich. Wymaga to jednak spełnienia wielu warunków. Wprowadzenie dla niemających studentów stypendiów i pożyczek pokrywających rzeczywiste koszty kształcenia. Dostępne w chwili obecnej pożyczki są w rzeczywistości dostępne dla rodzin dobrze sytuowanych. Pieniądze są wnoszone do uczelni przez studiujących i wraz z nimi odchodzą. To kierownictwo uczelni zdecyduje, czy zatrudnić profesora o dużych wymaganiach finansowych czy nauczyciela akademickiego o skromniejszych wymaganiach, a zyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć np.: na bibliotekę.

Sposób finansowania uczelni poprzez studiujących mógłby rozwiązać problem "polowania na profesora", uprawiany przez uczelnie państwowe i społeczne. Uczelnie państwowe potrzebują profesora, bo na niego przyznane są środki poprzez tzw. algorytm. Dla uczelni niepaństwowej profesor jest nośnikiem zgody na prowadzenie specjalności i wydawania dyplomów licencjata i magistra uznawanych przez

obowiązujący system. Ten rozchwytywany profesor jest zastępowany w swych codziennych obowiązkach przez adiunktów, asystentów, wykładowców nie posiadających stygmatu samodzielności, lecz radzących sobie zupełnie dobrze w dźwiganiu na swych barkach codzienności wyższych uczelni, jako że stanowią oni 5/6 wszystkich nauczycieli akademickich w kraju.

Ad.2. Budżet gminy jest w 98% budżetem celowym, co oznacza, że nie ma w nim środków na inne przedsięwzięcia. Projekt ustawy nic nie mówi o sposobach zasilenia gminy w środki na cele stypendialne. Otwartą pozostaje sprawa, która gmina ma pomagać studentowi: ta, na terenie której znajduje się szkoła, ta z której pochodzi student, czy ta w której będzie pracował. Te przemilczenia świadczą o jednym - stypendiów nie będzie płacił budżet.

Ad.3. Rzesze studentów zdobywających uczelnie trzeba w końcu - po ściągnięciu z nich pieniędzy - obsłużyć dydaktycznie. Dotychczas podstawowym regulatorem tych obciążeń jest pensum dydaktyczne. W pewnych warunkach można je obniżyć, za jego przekroczenie trzeba płacić nadgodziny, a pracownik może odmówić ich przyjęcia, gdy wykonuje pracę dodatkową, zazwyczaj lepiej płatną, o podjęciu której poinformował rektora. W nowo projektowanym systemie to nauczyciel akademicki ma wziąć na swe barki ciężar dochodzenia do standardów europejskich. Wprowadza się 30-to godzinny tydzień pracy, a senat zdecyduje, jaka jego część zostanie przeznaczona na dydaktykę, naukę i organizację. Odpadną w ten sposób nadgodziny. Zmianie ulega też charakter zatrudnienia nauczyciela akademickiego - z mianowania na umowę o pracę. Koniec ze stabilizacją zatrudnienia i

gwarancją ciągłości rozwoju naukowego. W dziedzinie płacy gwarantowane będą jedynie stawki minimalne. By pracownik nie dorabiał na boku, lecz całkowicie poświęcił się pracy na uczelni, musi uzyskać zgodę rektora na dodatkowe zatrudnienie.

Podział nauczycieli akademickich na mianowanych (profesorowie tytularni) i zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (pozostali) stwarza dwie przeciwstawne grupy zawodowe. Z analizy praw i obowiązków zawartych w projekcie, a także na podstawie znajomości realiów uczelni, wynika zdecydowane uzależnienie drugiej z tych grup. Profesura, krytycznie przyjmująca całość proponowanego projektu, w tym jednym punkcie przyjmuje go z entuzjazmem i zadowoleniem.

W tej sytuacji wydaje się jak najbardziej uzasadnione, by domagać się wprowadzenia precyzyjnego zapisu o uprawnieniach związków zawodowych jako naturalnej formy obrony praw pracowniczych. Zapis ten jest konieczny, bowiem praktyka przestrzegania ustawy o związkach zawodowych jest bardzo niedobra. Nie respektuje się jej nagminnie argumentując, że w środowisku akademickim nie ma zastosowania i jest anachronizmem.

Reasumując, rozpatrywany projekt ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" z dnia 20 maja 1999 roku nie przedstawia jasnej koncepcji organizacji szkolnictwa wyższego, a jednocześnie wprowadza rozwiązania wyjątkowo niekorzystne dla całej społeczności akademickiej. Społeczna percepcja tych zmian jest również bardzo niekorzystna. Dlatego odrzucamy zdecydowanie powyższy projekt, spodziewając się propozycji uwzględniającej nasze uwagi i oczekiwania.

Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" UW

/-/ dr Andrzej Dąbrowski

Prezydium KZ NSZZ "S" Politechniki Śląskiej w Gliwicach

Uwagi o projekcie ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym"

w redakcji Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Uwagi ogólne

2. Projekt prawa o szkolnictwie wyższym napisany jest wyraźnie lepiej i krócej od projektu MEN-owskiego.
2. Zagadnienie stopnia naukowego rozwiązany jest zgodnie z oczekiwaniem środowiska.
3. System zatrudniania nauczycieli akademickich zarówno w zakresie stanowisk jak i trybu jest wysoce zadawalający.
4. Podkreślenie roli układów zbiorowych pominięte w projekcie MEN jest zgodne z oczekiwaniami pracowniczymi.
5. Wybory dziekanów i prodziekanów przez radę wydziału, artykuł 73 ust. 1 w trybie wynikającym z art. 68 wychodzi naprzeciw dążeniom do uproszczenia procedury wyborczej.
6. W innych sprawach projekt w dużej mierze jest podobny do rozwiązań MEN.

Wątpliwości nasuwające się co do poszczególnych rozwiązań.

1. Dlaczego ustawa nie wspomina o wieku emerytalnym (nie licząc artykułu 189).
2. Nie wyjaśniono w tym względzie statusu profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, pomocniczych oraz nauczycieli akademickich zatrudnionych bądź to przez mianowanie bądź to przez umowę o pracę. Dotyczy to zarówno mężczyzn jak i kobiet.
3. Czy nie należy zadekretować pensum nauczycielom akademickim zatrudnionym na podstawie umowy o pracę (wykładowcy, asystenci, lektorzy, instruktorzy itp.). Czy wybieg podziału kształcących się na studentów i słuchaczy uczelni jest wystarczający wobec zapisu konstytucji. W pewnym sensie wydają się że to rozwiązanie umacnia umowa

cywilna-pytanie czy wystarczająco. Pobieranie opłat za usługi edukacyjne w zakresie egzaminów kursowych art. 94 ust. 4 budzi wątpliwości (zaprzeczenie faktowi, że egzamin nie jest nierozłącznym składnikiem kształcenia wydaje się niewykonalne. Nadużywanie tego przepisu może prowadzić do znacznego ograniczenia dostępu do studiów młodzieży z rodzin ekonomicznie słabszych. Sprawę odpłatności za studia bez rozwiązań systemowych [pomoc materialna dla studentów] i konstytucyjnych zawsze będzie tylko wybiegiem przynoszącym ujmę naszemu środowisku).

4. Czy nie istnieje możliwość innego umocowania w prawie studentów studiów doktoranckich, nie tak jak to wynika z poniżej zacytowanych artykułów.

e) Doktorant w myśl art. 5 ust. 5 jest studentem.

f) Student płaci za usługi edukacyjne - art. 94

g) Studentowi przysługuje prawo do pomocy materialnej - art. 117

h) Student może otrzymać pożyczkę lub kredyt - art. 121

i) Doktorant może być zatrudniony przez uczelnie - art. 116

j) Student studiów doktoranckich może otrzymać stypendium - Art. 118

k) Studentowi przysługuje urlop dziekański - Art. 113 ust.1, czy doktorantowi też?

l) Artykuł 119 nic nie znaczy w sensie emerytury kapitałowej. Taki zapis preferuje tych doktorantów którzy posiadają własne środki finansowe. Budzi to obawę o nieprzewidywalną w skutkach selekcję wśród przyszłych pracowników naukowych.

Warszawa, dnia 30 czerwca 1999 r.

Pan Przewodniczący KSN NSZZ "Solidarność" dr J. Sobieszkański

Panie Przewodniczący,

Niniejszym przekazuję Panu Przewodniczącemu STANOWISKO (wraz z załącznikiem) Komisji Zakładowej w sprawie KSN-owskiego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym.

Z przyjemnością stwierdzam, że nasza Komisja Zakładowa zdecydowanie opowiedziała się za tym projektem ustawy. Informuję również Pana, że projekt ministerialny został przez nas odrzucony.

Z poważaniem

Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" Politechniki Warszawskiej
/-/ Zygmunt Trzaska Durski

**STANOWISKO KZ NSZZ "S" w Politechnice Warszawskiej z dnia 28 czerwca 1999 r.
w sprawie projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym", oprac. przez KSN NSZZ "S"**

Ustawa o szkolnictwie wyższym, wraz z ustawami regulującymi funkcjonowanie innych struktur edukacyjnych powinny tworzyć spójny zapis prawny, zgodny z Konstytucją III Rzeczypospolitej. Ustawy te powinny mieć rangę ustaw określających strategiczne cele Polski w jej nowych związkach z Europą.

Od ustaw edukacyjnych, a w szczególności od ustawy o szkolnictwie wyższym, zależy efektywność systemu edukacji, wyróżniająca się przede wszystkim przydatnością zawodową absolwentów uczelni polskich na ogólnoeuropejskim rynku pracy. Od kształtu nowej ustawy będzie w istotny sposób zależeć jakość życia Polaków i rola Polski w Europie w najbliższych dziesięcioleciach. Stąd też nasza troska o kształt tej Ustawy.

Państwo ze słabym systemem edukacji przekreśla szanse młodych pokoleń na partnerską współpracę w nowej Europie. U podstaw obecnego dobrobytu państw wysokorozwiniętych znajdowały się - wspierane i finansowane przez władze państwowe - edukacja i nauka. Rząd, który w aktualnych uwarunkowaniach gospodarczych Europy nie docenia roli edukacji i nauki, może być posądzony o działania na szkodę państwa. Obecnie obowiązująca Ustawa przyczynia się do szybkiego pogłębiania różnic edukacyjnych między absolwentami uczelni polskich i Unijnych. Dlatego mamy prawo oczekiwać, że nowa ustawa zmieni tę tendencję.

W X roku istnienia III RP, gdy rządy sprawuje koalicja, w której liczebnie przeważa ugrupowanie, utworzone przez "Solidarność" - AWS, wydawałoby się, że w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym powinny zostać zawarte te wszystkie idee i cele, o które

walczyła "Solidarność", poczynając od roku 1980. Tymczasem, projekt nowej ustawy, przedstawiony przez Ministra Edukacji Narodowej, wywodzącego się nie tylko z AWS, ale i z "Solidarności" - tych oczekiwań nie spełnia. Odrzucamy MEN-owski projekt ustawy, gdyż w zasadzie powieli i utrwała system, który panował w PRL-u i dość nieudolnie kompiluje aktualne rozwiązania anglosaskie i niemieckie, nie zawsze pasujące do naszej polskiej, narodowej tradycji.

W projekcie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym należy zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie takich zasadniczych zmian systemowych, które mają na celu stworzenie nowego modelu szkolnictwa wyższego w Polsce. Takich zmian oczekujemy w systemie kariery zawodowej nauczyciela akademickiego i w systemie finansowania szkolnictwa wyższego. W budżecie państwa pozycja "nakłady na edukację narodową" winna być umiejscowiona w dziale inwestycji, a nie rynku. Takie usytuowanie tej pozycji pozwoli na zgodne z naszymi aspiracjami i racją stanu Polski - jej dotowanie.

Naszą nadzieją pozostaje projekt ustawy opracowany przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność". Popieramy go, ponieważ wprowadza zasadnicze zmiany w karierze zawodowej nauczyciela akademickiego i w stanowiskach nauczycieli. Ponadto projekt ten, wprowadza rozsądne zmiany w systemie wynagradzania nauczycieli i w systemie finansowania szkół wyższych.

Zdecydowanie opowiadamy się za projektem ustawy opracowanym przez Krajową Sekcję Nauki.
Przewodniczący KZ NSZZ "S" Politechniki Warszawskiej
/-/ Zygmunt Trzaska Durski

Załącznik do STANOWISKA Komisji Zakładowej :

Warszawa, 28.06.1999 r

Uwagi szczegółowe do projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym", oprac. przez KSN NSZZ "S"

DZIAŁ I:

Art. 1. Nie wystarczy stwierdzić czym jest szkolnictwo wyższe, należy dodać co jest zadaniem tego szkolnictwa. Należy też dodać, że uczelnia wyższa to nie tylko gmachy, ale przede wszystkim ludzie i ich twórcza myśl.

Art. 5. Należy zdefiniować pojęcie uczelni akademickiej i uczelni uniwersyteckiej. Gdzie tu mieszczą się politechniki, Akademie Medyczne, WSE, WSP? Punkt 8) - jaki jeszcze stopień jest równorzędny do stopni: mgr, mgr inż., lekarz? Ust. 3: czy nie należałoby zrezygnować wreszcie ze sztuki i twórczości artystycznej?

Art. 6. - po przestawieniu ustępów I i 2 połączyć z Art. 53 i umieścić jako Art.2. Artykuł ten należy uzupełnić o definicję wolności (zob. art. 6), gdyż nie o każdą wolność nam chodzi. "Wolność nie może być rozumiana jako wolność od wartości etycznych" (Jan Paweł II, Polska, czerwiec 1999). (Zob. "Stanowisko KZ w PW").

Art. 7. Umieścić jako art. 3.

Art. 8. Jeśli nauka jest bezpłatna to bez żadnych wybiegów. Jeśli ma być płatna, to należy stworzyć prawdziwy system tanich, preferencyjnych kredytów, pożyczek czy bonów edukacyjnych dla studentów, spłacanych przez absolwentów. (Zob. Stanowisko Samorządu Studentów w PW).

Rozdz. 3. Dobrze, że nie ma zapisu o wynagrodzeniach członków RG. Wynagradzać można by jedynie Przewodniczącego i członków Prezydium RG.

Rozdz. 3 i Rozdz. 4. RG i AKA powinny tworzyć jedno ciało (obydwa są ciałami wybieralnymi). W żadnym przypadku AKA nie może centralnym organem administracji państwowej (wchodzi bowiem wtedy w układy i zależności polityczne! co może prowadzić do nacisków politycznych na wybieralne gremium). Wynagrodzenie w AKA tylko dla Prezydium i recenzentów, dla członków co najwyżej diety.

Dział II:

w tytule działu skreślić słowo "publicznej", uwaga w art. 52 jest wystarczająca.

Art. 53. Razem z art. 6 jako art.2.

Art. 56. Sprzeciw wobec wprowadzania stanowiska kanclerza jako nad-dyrektora administracyjnego. Kanclerz nie może być organem uczelni! - ma być bowiem powoływany przez senat. W uczelniach "organy" uczelni są wybieralne. Należy pozostawić kanclerza tylko w szkołach zawodowych. **ust 3.** zamiast "zaopatrzenie w środki" powinno być - "finansowanie".

Art. 57. Dyr. admin. Dyr. bibl. gł., Kwestor nie powinni wchodzić w skład senatu. Senat jest ciałem przedstawicielskim, pochodzącym z wyborów, a wymienione wyżej osoby są jedynie powołanymi przez senat urzędnikami uczelni. Mogą oni brać udział w posiedzeniach Senatu z głosem doradczym (tak jak przedstawiciele Zw. Zaw.). **Kwestor nie powinien być zastępcą dyrektora administracyjnego; powinien jako dyrektor finansowy podlegać bezpośrednio rektorowi.**

Art.-63 ust. 3. Pojęcie „zwykły zarząd” winno być wcześniej określone.

Art. 71 ust. 1. Budzi wątpliwość możliwość kandydowania na stanowisko rektora lub prorektora osoby nie będącej pracownikiem uczelni; czy rektor kandydatów na prorektorów przedstawia w ilości większej niż 1 na jedno miejsce?

Art. 72. Powinna istnieć możliwość wystąpienia z wnioskiem o odwołanie rektora przez odpowiednią liczbę (np. 2/3) elektorów.

Art. 73. ust. 1. Przeważać: (jak wart. 71 ust.1) "kolegium elektorów albo rada wydziału. **ust. 2.** Czy na 1 stanowisko prodziekana dziekan zgłasza kilku kandydatów? **ust. 3.** Powinna istnieć możliwość odwołania dziekana przez kolegium elektorów, przy podjęciu decyzji przez 1/3, 1/2, 2/3, ? składu elektorów.

Art. 74. Ze względu na istniejące Konferencje Rektorów kadencja w uczelniach powinna być ujednoczona; 3 lata - bez delegacji do statutu!

Art. 79. Uczelnia może posiadać ośrodek dokumentacji i informacji naukowej (zmiana zakresu działania Bibl. Gł.)

Art. 81 i art. 84. najpierw wymieniać dyrektora administracyjnego, później kanclerza. **ust. 5.** Powinno być: „Rektor może przekazać dyrektorowi admin. lub kanclerzowi bezpośrednio zwierzchnictwo nad pracownikami administracji i obsługi uczelni”.

Art. 82. Zamienić miejscami ustępy 1. i 2.

Art. 83. ust 2. Powinna być: „kwestora powołuje i odwołuje rektor za zgodą senatu, nie na wniosek dyrektora administracyjnego!

Art. 90. jest sprzeczny z **art. 110** ust. 1. Jaka jest kolejność tego dostosowywania? **Art. 90** ust. 2 jest sprzeczny z **art. 22** ust. 2. Czy Rada Główna „ustała” czy „współpracuje”?

Art. 93 i Art. 94. Nie należy wprowadzać „odpłatnych usług edukacyjnych”. Egzamin z przedmiotu kursowego jest integralną częścią procesu kształcenia! Czy naprawdę za obowiązkowe „ćwiczenia terenowe, praktyki” studenci mają płacić? Wykluczone!

Art. 96. ust. 4. Tylko najpierw muszą powstać te umowy zbiorowe! Bez wprowadzenia instytucji umów zbiorowych nie ma KSN-owskiego projektu ustawy! !! **ust. 2.** Czym wg tego projektu są „zadania statutowe”? Nie chodzi tu chyba o to, co dziś się nazywa „działalnością statutową”?

Art. 97 ust. 3 p. 1. W jakim funduszu usytuowane są podstawowe wynagrodzenia pracowników?

Art. 99 ust. 3. Należy odwołać się do ustawy o zamówieniach publicznych.

Dział III:

Art. 105. ust. 1.2) -jaki jeszcze stopień jest równorzędny do mgr, mgr inż., lekarza?

Art. 116. ust 1. Czy nawet wtedy gdy student/doktorant pobiera stypendium?

Art. 117. Należy utrzymać Fundusz Pomocy Materialnej dla studentów w dotychczasowej formie. Z wielu przyczyn przerzucenie wypłaty stypendiów na powiaty jest nierealne. Istnieje obawa, że pieniądze przeznaczone na stypendia rozpląną się w morzu potrzeb powiatów. Poza tym, czy powiat „Pipidówka Dolna” potrafi ocenić warunki studiowania w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu? Jak pieniądze z budżetu państwa będą dzielone pomiędzy powiaty? Wszystkim powiatom po równo? , proporcjonalnie do liczby ludności? , a może szkół czy potencjalnych studentów? Czy powiat mający mało studentów będzie płacił wyższe stypendia ? Kto w powiecie otrzyma stypendium? - czyj protegowany? W naszych warunkach ten pomysł to ponury żart. Dlaczego w tym artykule nic nie mówi się na temat dopłat do miejsc w Domach Studenckich. Czy ten rodzaj pomocy też ma zaniknąć? (Zob.Stanowisko Samorządu Studentów PW w tej sprawie.)

Art. 122. Ulga 50% powinna przysługiwać nie tylko na komunikację miejską ale i na pociągi i to nie tylko studentom ale i doktorantom.

Dział IV.:

Art.151. ust. 4.3) - dlaczego zmieniamy nazwę? Wiadomo że „pracownikami technicznymi” są i jeszcze długo będą także pracownicy z wyższym wykształceniem, a nierzadko i z doktoratem. Zostańmy przy tradycyjnej już nazwie - pracownicy inż.-techn.

Art. 156. ust. 1. Na stanowiskach profesorskich, asystenta, st. wykładowcy i wykładowcy zatrudnienie powinno następować przez mianowanie na czas nieokreślony, z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia liczoną od ostatniego dnia semestru (tak jak wart. 163).

Art. 160. ust. 3. Plagiat może być również stwierdzony przez właściwe instancje uczelni, nie tylko przez sąd.

Art. 164. ust.2. Nauczyciele akademicki w uczelni akademickiej zatrudnieni na stanowiskach profesorów i asystenta mają obowiązek - a nie prawo - prowadzenia prac naukowych.

Art. 167. ust 3. Jeśli wprowadzamy godziny obliczeniowe - to odpowiednie wagi (ile, za co) należy określić od razu w ustawie - nie zostawiać tego do uznania uczelniom.

Art. 168. Kto ustala wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe - uczelnia czy minister?

Art. 170. Ust. 6. Czy nauczyciel akademicki (nie nauczyciel też?) dodatek stażowy ma otrzymywać bez ograniczenia z góry? tzn., że po 35 latach pracy otrzyma dodatek w wysokości 35%? (obecnie maksymalny dodatek to 20%). **Ust. 9.** Tu powinno się zapisać prawo do tzw. „13-ki”, naliczanej w stosunku do średniego wynagrodzenia miesięcznego, a nie zasadniczego (jak to proponuje projekt ministra).

Należy też dodać ust. 10: “W wynagrodzeniu nauczyciela akademickiego 50% stanowią koszty uzyskania przychodu, w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”. Ustęp o takiej samej treści należy też za pisać w rozdziale 5.

Art. 171. Przenieść do przepisów wspólnych dla pracowników uczelni; skreślić w art. 197 ust. 3.

Art. 173. Ust. 1. Wyjaśnić o jaki uczelniany fundusz nagród chodzi (2%, 1 %, z zysku, dawna 13-ka?). ~. Ten ustęp należy przenieść do rozdziału 5. **Ust. 4.** Dlaczego w autonomicznej uczelni zasady przyznawania nagród nauczycielom ma ustalać minister? Czy sami nie potrafimy tego zrobić? - jakoś dotychczas radziliśmy z tym sobie. Dodać ust. 5. "Zasady przyznawania nagród z funduszy 1% i 2% określa rektor w uzgodnieniu z uczelnianymi organizacjami Zw. Zawodowych.

Art. 175. ust. 1. Należy wyraźnie stwierdzić, że ten urlop jest wliczany do podstawy naliczania „13-ki” i nie jest „usprawiedliwioną nieobecnością w pracy”. Ten urlop jak „wynika z definicji jest okresem pracy”!

Art. 178. Ten art. przenieść do przepisów wspólnych dla wszystkich pracowników uczelni, uzupełniając zapis o prawa i obowiązki prac. nie będących nauczycielami.

Art. 180. Dla wszystkich pracowników uczelni odprawa emerytalna winna być ujednoczona i obliczana w odniesieniu do wynagrodzenia miesięcznego (por art. 199 - dlaczego nie-nauczyciel ma otrzymywać odprawę liczoną w stosunku do wynagrodzenia zasadniczego?).

Art. 192. Dodać ust. 8: Karą dla plagiatora jest usunięcie z uczelni bez wypowiedzenia

Art. 196. Dodać ust. 1 o treści: „przepis powyższy nie narusza uprawnień zw. zawod. wynikających z innych ustaw”.

Art. 197. ust. 1. A gdzie jest autonomia uczelni. Dlaczego ministrowie a nie układ zbiorowy? Niekonsekwencja!

Art. 198. Ust.1. Czas pracy pracowników nie będących nauczycielami określa Regulamin Pracy ustalony przez rektora w uzgodnieniu z uczelnianymi organizacjami związków zawodowych.

Dodać Art. przed art. 199- „Obowiązki i prawa pracowników naukowo-technicznych oraz bibliotekarzy, wynikające z ich działalności na rzecz dydaktyki i badań naukowych określa Regulamin (układ zbiorowy) ustalony przez rektora w uzgodnieniu z uczelnianymi organizacjami związków zawodowych.

Art. 200. Sprzeciw przeciwko naliczaniu nagrody jubileuszowej od wynagrodzenia zasadniczego, a nie jak było dotychczas od wynagrodzenia miesięcznego (ostatniego? , średniego z okresu ostatniego roku?). Dlaczego wysokość nagrody za 20 lat pracy ma wynosić teraz 70%, gdy dotychczas była 75% - sprzeciw. Wprowadzić ust. 4. Pracownikowi może być przyznana nagroda z uczelnianego funduszu nagród wg zasad określonych w Regulaminie uzgodnionym przez rektora z uczelnianymi organizacjami Związków Zawodowych.

Art. 201. Należy ustalić o jakie wynagrodzenia osobowe tu chodzi - czy tylko za dydaktykę, czy także za naukę? Uwaga ogólna dotycząca rozdziału 5. Koniecznie należy ujednoczyć zapisy ustawy o odprawie emerytalnej. Dla wszystkich pracowników odprawa emerytalna powinna być jednakowa i wynosić 6-cio miesięczne wynagrodzenie za ostatni miesiąc pracy.

Mirosława Kaszkowiak, Krzysztof Wiktorowicz
Komisja Zakładowa NSZZ "S" Akademii Medycznej w Poznaniu

Poznań, 30 czerwca 1999

Przewodniczący Zespołu ds. Ustawy J. Olędzki
KSN NSZZ "S" Warszawa. pl. Politechniki 1

Szanowny Panie Przewodniczący!

Proponujemy, aby do projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" wprowadzić zmianę w art. 105 dotyczącym organizacji studiów.

W ust.1 pkt. 1 zapis: Studia na poziomie podstawowym, trwające co najmniej - 7 semestrów .

Proponujemy zmienić na: Studia na poziomie podstawowym, trwające co najmniej 6 semestrów.

Uzasadnienie:

Podział studiów na 3 lata studiów licencjackich i 2 lata magisterskich jest zgodny z systemem obecnie realizowanym na większości Uczelni Akademickich w Polsce, w tym na Uniwersytetach i Akademiiach Medycznych. Należy przy tym zwrócić uwagę, że projekt MEN także proponuje także min. 6 semestrów dla studiów licencjackich (art. 150).

Łączymy wyrazy szacunku

/-/ Mirosława Kaszkowiak /-/ Krzysztof Wiktorowicz

Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

OPINIA o projekcie ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" z maja 1999 (9.06.99 r.)

Przedstawiony do dyskusji publicznej w maju/czerwcu 1999 rządowy projekt ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" w środowisku Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej wywołał poniższe uwagi, których podstawą jest ocena, czy proponowane rozwiązania wpływają korzystniej niż dotychczasowe ustawy na podniesienie:

- efektywności kształcenia na poziomie wyższym (rozumianej zarówno w sensie jakościowym jak i ilościowym),

- efektywności badań prowadzonych w uczelniach we wszystkich dziedzinach nauki i nauczania mieszczących się w pojęciu "szkolnictwo wyższe". Kryterium pielęgnowania tradycji narzuconych polskim uczelniom i uczonym przez władze polityczne państw zachodnich i systemu realnego socjalizmu nie uważamy za najistotniejsze w obecnym stanie szkolnictwa wyższego.

A. Kompleksową ocenę utrudnia brak deklaracji co do możliwości zmian regulacji zawartych w ustawach komplementarnych do omawianej ustawy:

- ustawie o Ministrze (lub odpowiedniku),

- ustawie o pozauczelnianych instytucjach naukowych,

- a przede wszystkim w ustawach budżetowych, które w sposób decydujący określają realne warunki i efektywność funkcjonowania uczelni państwowych. Ten sam problem dotyczy zarządzeń wykonawczych, do których odwołuje się projekt ustawy.

B. Z uznaniem należy podkreślić, że rozwiązania proponowane w projekcie ustawy są znacznie lepsze od rozwiązań zawartych w dotychczas obowiązujących ustawach, co potwierdza pilną potrzebę zmiany obowiązującego prawa o szkołach wyższych.

C. Projekt nie jest jednak satysfakcjonujący w kluczowych kwestiach z którymi boryka się szkolnictwo wyższe od 10 lat tzn. od czasu stworzenia nadziei na normalizację sytuacji szkół wyższych w Polsce. Nie spełnia oczekiwań związanych z:

1. odpolitycznieniem zarządzania szkolnictwem, jego odpaństwowieniem i przywróceniem szkołom autonomii realnej, a nie deklaratywnej (tzn. co najmniej takiej jaka istniała w polskim szkolnictwie wyższym przed okresem zaborów i dyktatury realnego socjalizmu, których polityczne interesy ukształtowały w sposób decydujący model szkolnictwa obowiązujący obecnie w Polsce).

2. nadziejami na rzeczywistą decentralizację, indywidualizację funkcjonowania uczelni, stworzenie możliwości nauczania i prowadzenia badań zgodnie ze specyfiką i tradycją poszczególnych dyscyplin, a nie zgodnie z interesami i wygodą zarządzających centralnie nauką urzędników i polityków - wg jednego wzoru dla wszystkich dyscyplin.

3. dostosowaniem systemu szkolnictwa wyższego w Polsce do struktur i procedur stosowanych w szkolnictwie wyższym na świecie, a szczególnie w tych jego formach, które wyróżniają się efektywnością zarówno badań jak i poziomu skolaryzacji - czyli tzw. "anglosaskich", a skuteczne wyzwoleń się ze struktur stworzonych dla standardów realnego socjalizmu.

4. stworzeniu warunków dla realnego, przede wszystkim ekonomicznego, a nie politycznego zbilansowania kosztów funkcjonowania uczelni i wydziałów z wpływami jakie mogą legalnie uzyskać.

Ad.1 i 2

Doświadczenie 900 lat funkcjonowania uniwersytetów pokazuje, że najbardziej efektywny dla nauki i nauczania jest układ, w którym władza (politycy) są jedynie mecenasami nauki (dostarczają jej środków), a zarządzanie uczelniami pozostawione jest całkowicie w rękach społeczności akademickiej. Nie jest możliwe stworzenie ustawy zapewniającej wszystkim dyscyplinom nauki sensowne, specyficzne dla nich reguły funkcjonowania - bo ustawa miałaby objętość encyklopedii. Prowadzi to do szukania średniego modelu uczelni czy wydziału, który z kolei nie odpowiada żadnej konkretnej dyscyplinie nauki.

Kuriozalnym w skali światowej przykładem takiego działania jest proponowana w projekcie ustawy instytucja doktora habilitowanego malarstwa lub śpiewu. Taki pomysł mógł przyjść do głowy tylko osobie, która w życiu nie zetknęła się z osobą i osobowością będącą naprawdę wybitnym malarzem lub primadonną. Tego typu regulacje powinny być stanowione dla poszczególnych dyscyplin przez rady wydziału i koordynowane przez komisje akredytacyjne w ramach danej dyscypliny, a nie całego szkolnictwa wyższego.

Zarówno AKA jak i Rada Główna w kształcie proponowanym w ustawie są całkowicie niefunkcjonalne i nieuprawnione do decydowania o funkcjonowaniu jakiejkolwiek dyscypliny, ponieważ większość w tych organach stanowią zawsze osoby, które na tej konkretnej dyscyplinie się nie znają.

Centralne przedstawicielstwo szkolnictwa wyższego w takiej formie miało sens w latach 80 tych, kiedy chodziło o to aby zmonopolizowanej władzy postrzeganej jako opresyjna dla szkół wyższych, przeciwstawić zwartą i jednolitą siłę - de facto polityczną, której celem było solidarne ratowanie szkolnictwa przed ingerencją władzy politycznej. Mamy nadzieję, że takie czasy minęły już nieodwracalnie.

O merytorycznych, a nie politycznych regulacjach funkcjonowania uczelni powinno się rozstrzygać na poziomie niewątpliwych kompetencji, a więc powinno to należeć do organów akademickich w ramach dyscyplin, wydziałów, uczelni - w ich statutach i porozumieniach międzywydziałowych i międzyuczelnianych, a nie w ustawach czy rozporządzeniach tworzonych przez polityków - posłów i ministrów. I ważniejsza jest tu zgodność stosowanych regulacji z regulacjami stosowanymi w danej dyscyplinie w innych uczelniach świata niż jednolitość rozwiązań stosowanych w całym szkolnictwie wyższym tj. w humanistyce, w naukach przyrodniczych, medycznych, technicznych i artystycznych itd. w granicach jednego kraju, do czego ma naturalną skłonność każdy polityk i każda ustawa przez polityków tworzona.

Nauka zawsze (kiedy tylko nie zabraniano jej tego przemocą) była instytucją ponad narodową i ponadpaństwową. Jej struktury były podobne we wszystkich miastach cywilizacji zachodniej (uniwersytety były i w krajach o najwyższym poziomie nauki, są z natury związane z miastem a nie z państwem). W sytuacji odzyskanej wolności i perspektywie ponownej integracji z cywilizacją zachodnią jest rzeczą konieczną najszybsze dostosowanie się do tych systemów akademickich w świecie, które są najefektywniejsze i najmniej zmanipulowane przez polityków (Anglia, USA, Szwajcaria). Tymczasem projekt ustawy kontynuuje rozwiązania mieszczące się w formule troski o "dalsze doskonalenie" realno-socjalistycznego modelu nauki.

Na świecie najlepsze uczelnie są uczelniami prywatnymi i najdroższymi - zgodnie z prawem wartości. Ustawa proponuje aby w Polsce zachować "prawo słuszności" - tzn. najlepsze uczelnie są najtańsze i państwowe, a najgorsze są prywatne i najdroższe. Prowadzić to musi do dalszego upadku najlepszych szkół w Polsce - dotychczas państwowych, pod pozorem troski o biednych, którymi powinny się przecież zająć poważnie odpowiednie ustawy socjalne, a nie Prawo o Szkołach Wyższych.

"Fundamentem" gmachu szkolnictwa wyższego w Polsce są instytucje doktora habilitowanego i profesora tytularnego. Bez nich nie może powstać ani istnieć żaden wydział ani żadna uczelnia. Tymczasem w państwach najbardziej efektywnych na świecie pod względem uzyskanych wyników badań i poziomu skolaryzacji na poziomie wyższym habilitacja i tytuł są to byty kompletnie nieznanne, co dowodzi, że są to byty w dobrej nauce niekonieczne. Tymczasem projekt ustawy podtrzymuje tę absurdalną formułę, uzależniającą tworzenie i rangę uczelni od liczby tytułów i habilitacji, a nie od efektów badań i nauczania. Takie rozwiązanie wyklucza jakąkolwiek możliwość konkurencji (a to podstawa rozwoju nauki) z uczelniami o renomie światowej.

Najbardziej dochodowe w dziedzinie nauki są obecnie studia z biznesu i zarządzania. Gdyby 12 ostatnich laureatów nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii zechciało w ramach sympatii do Polski założyć uczelnię ekonomiczną w Polsce to byłoby to niemożliwe, ponieważ nikt z nich nie posiada habilitacji ani tytułu. Natomiast spokojnie może założyć wydział ekonomii grupa doktorów wyhabilitowanych w nieistniejących obecnie państwach NRD i ZSRR, które upadły z powodu nieprawdziwości tez zawartych w ich habilitacjach o wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Hańbą polskiego ustawodawstwa jest fakt, że Czesław Miłosz (podobnie jak i wielu innych wybitnych twórców), który przez kilkadziesiąt lat był profesorem jednego z najlepszych uniwersytetów świata, nie może być profesorem na najmarniejszym polskim uniwersytecie, bo nie ma doktoratu chociaż jest jednym z najlepszych sławistów i literaturoznawców na świecie. I wielu polskich studentów chciałoby być jego uczniami, ale polskie prawo taką szansę im odbiera. Prawodawca uznaje bowiem, w trosce o poziom profesorów z którymi może zetknąć się student, że lepszym profesorem od Miłosza jest doktor, który w habilitacji udowodnił wyższość poezji któregoś z wieszczów socrealizmu.

Próbą wyjścia z tej w oczywisty sposób absurdalnej sytuacji jest proponowane w projekcie rządowym dopuszczenie do profesury cudzoziemców bez habilitacji i tytułu. Jest to jednak drastycznym złamaniem zasady równości wobec prawa. W tym zakresie popieramy rozwiązania zawarte w projekcie społecznym KSN NSZZ "Solidarność" (tzn. zaniechanie przy obsadzie stanowisk i funkcji w uczelniach kryterium habilitacji i tytułu).

Ad.4 Doświadczenie, które jest podstawą weryfikacji najszlachetniejszych nawet hipotez dowodzi, wbrew demagogicznym twierdzeniom niektórych polityków, że poziom nauki i poziom skolaryzacji populacji w wieku pomaturalnym jest:

- największy w krajach, w których nauka jest płatna przez studentów,
- średni w krajach, w których nauka jest płatna przez państwo, lub współpłatna,
- niższy w krajach, w których nauka jest "bezpłatna" - ale tolerowane jest w tym zakresie omijanie prawa,
- najniższy jest w krajach, w których nie dopuszcza się omijania zasady "bezpłatności".

Dowodzi to korzyści (dla studentów!) z urynkowania kształcenia na poziomie wyższym, szczególnie w sytuacji kiedy absolwenci mają prawo podejmowania pracy w dowolnym kraju świata, bądź na korzyść innych niż polskich podatników. Wykształcenie we współczesnym, otwartym świecie jest więc z natury towarem i osobistym dobrem człowieka, a nie "sprawą wagi państwowej" jak to jest w państwach "zamkniętych", w których władza produkuje absolwentów na określone przez siebie potrzeby.

Ustawa budżetowa powinna oprócz sumy pieniędzy przeznaczonych na nauczanie studentów na poziomie wyższym podawać liczbę studentów, którzy w ramach tej sumy mogą być kształceni "bezpłatnie". Przy określaniu tej liczby powinno się stosować światowe wskaźniki kosztu kształcenia 1 studenta w roku akademickim, tak jak w innych dziedzinach koszty różnych produktów ocenia się w relacji do światowych cen węgla, ropy, zboża, cukru itp. Nie ma bowiem żadnego powodu by edukacja funkcjonowała w innym systemie ekonomicznym niż inne zjawiska naszego życia, nawet tak podstawowe jak żywienie i mieszkanie. Pozwoliłoby to określić liczbę studentów, za naukę których jest w stanie w danym roku zapłacić państwo i zestawić tę liczbę z liczbą studentów i kandydatów na studentów, którzy wiążą swoje nadzieje życiowe z zapisem konstytucyjnym. Takie zestawienie powinno być kluczowym argumentem w dyskusji nad kwestią płatności czy bezpłatności nauki.

Konkluzja:

Obecne zasady funkcjonowania Szkolnictwa Wyższego w Polsce są złe, a przedłożony projekt Ustawy nie zmienia ich w zakresie zgodnym z oczekiwaniami i możliwościami. Apelujemy aby przewrócenie normalności w nauce było przeprowadzone znacznie radykalniej niż w "Projekcie". Powinno to nastąpić w zgodzie z rzeczywistością, tj. różnorodnymi i zindywidualizowanymi potrzebami każdej z dyscyplin, możliwie najszybciej dla dobra nauki, państwa, jego obywateli płacących podatki i pokoleń które będą studiować pod rządami tego prawa.

DODATEK

Populistyczny zapis konstytucyjny o "bezpłatności nauki" jest wyborczym chwytym polityków, leży wyłącznie w interesie ich karier politycznych, a nie poprawy szkolnictwa wyższego w Polsce. Jest kompletnie nieuczciwy w sferze ekonomicznej i społecznej. Dlatego należy dążyć do jego najszybszej zmiany i nie wolno dostosowywać Prawa o Szkołach Wyższych do tego obłudnego zapisu, ponieważ w konsekwencji:

- utrudnia on dostęp do wykształcenia wyższego osobom ze środowisk prowincjonalnych i niemożliwych,
- nie pozwala podnieść poziomu nauki w Polsce przynajmniej do 1 średniej europejskiej (nie mówiąc o czołówce światowej).

Uważamy, że w ramach korekty Prawa o Szkolnictwie Wyższym konieczne jest stworzenie skutecznego nacisku na zmianę cynicznego i całkowicie nieodpowiedzialnego zapisu konstytucyjnego o bezpłatności szkolnictwa wyższego. Bez zmiany tego zapisu państwowe szkoły wyższe zmuszone są do nieustannego i niegodnego "funkcjonowania na granicy prawa".

Za zespół dziekański i popierających to stanowisko pracowników Wydziału Architektury.

Stefan Wrona

Wydział Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej

7 czerwca 1999 r

Uwagi do projektów prawa o szkolnictwie wyższym

Poniższe uwagi dotyczą w głównej mierze przesłanego rektorom szkół wyższych, wraz z pismem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 maja 1999 r., projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, opracowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, zwanego dalej **Projektem MEN**. Uwagi te nawiązują również do projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, opracowanego

przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność", zwanego dalej **Projektem KSN**. Uważamy bowiem, że oba te projekty zasługują na uwagę, obydwa zawierają szereg rozwiązań kontrowersyjnych i budzących wiele uzasadnionych wątpliwości, zaś fakt ich równoczesnego pojawienia się wskazuje na konieczność *apelu o spokojne*

działanie, o unikanie pospiesznych i nie do końca przemyślanych rozwiązań.

Uwagi podzielone są na: **A)** wnioski ogólne, o znaczeniu kluczowym oraz **B)** ważniejsze uwagi dotyczące poszczególnych działów Projektu MEN, nawiązujące, w niektórych aspektach, do Projektu KSN.

A. Wnioski ogólne, o znaczeniu kluczowym Potrzeba uchwalenia nowego dobrego prawa dotyczącego zarówno sfery szkolnictwa "wyższego jak i całości spraw dotyczących integralnie powiązanych ze sobą obszarów nauki i edukacji na poziomie wyższym jest niewątpliwa. Oba ww. projekty wyraźnie nawiązują do tej potrzeby poprzez próbę integracji obecnych ustaw: o szkolnictwie wyższym, o wyższych szkołach zawodowych, oraz o tytule naukowym i stopniach naukowych. Nasuwa się jednak ważna refleksja: wkraczając w obszar niezwykle istotny dla sfery nauki - ustalenia dotyczące stopni i tytułów (naukowych lub akademickich) - oba projekty pozostawiają poza obrębem zainteresowania niesłychanie ważne kwestie dotyczące niezbędnego w istniejącej sytuacji lepszego powiązania działalności krajowych instytucji edukacyjnych i naukowych oraz poprawy warunków działania i rozwoju kadry naukowej i dydaktycznej (zarówno pracowników szkół wyższych - nauczycieli akademickich - jak i pracowników naukowych zatrudnionych w innych placówkach). Uważamy, że spójne prawo dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki, w Polsce powinno objąć - poza wymienionymi wyżej ustawami - ustalenia dotyczące zasad działania Komitetu Badań Naukowych oraz działalności instytutów naukowych PAN, a także innych państwowych instytucji naukowych, z uwzględnieniem ich roli w kształceniu magistrów i doktorów. Materia jest trudna ale i niesłychanie ważna; wymaga ona podjęcia pracy nad projektem ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i instytucjach naukowych*. Potrzeba podjęcia takiej pracy poruszona została między innymi podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk w dniach 27-28 maja 1999 r. Opracowany przez odpowiednio dobrane gremium projekt powinien, przed przekazaniem go do Sejmu RP, uzyskać aprobatę większości środowisk akademickich i naukowych. W przeciwnym razie może grozić to, co wydaje się nieuchronne w przypadku podjęcia prac przez komisje sejmowe nad obecnym Projektem MEN i Projektem KSN: poprzez łączenie założeń i propozycji pochodzących z obydwu tych projektów i nieuchronne wprowadzanie szeregu poprawek do proponowanych zapisów stworzony zostanie tekst daleki od doskonałości, budzący niezadowolenie zainteresowanych środowisk oraz źle służący sprawie rozwoju nauki i wyższego szkolnictwa w Polsce.

Powyższe przesłanki prowadzą do następujących uwag o znaczeniu kluczowym:

- 1. Należy, między innymi na podstawie Projektu MEN jak i Projektu KSN oraz na podstawie innych ważnych i godnych uwagi istniejących opracowań, podjąć - najlepiej przez powołany przez Premiera Rządu RP zespół międzyresortowy - pracę nad spójnym projektem ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i instytucjach naukowych*. Zarówno Projekt MEN jak i Projekt KSN nie powinny obecnie być przesyłane do Parlamentu RP i rozpatrywane przez Sejm i komisje sejmowe,**
- 2. Trzeba dokonać szybkiej nowelizacji obecnej ustawy o szkolnictwie wyższym w aspektach dotyczących odpłatności za niektóre usługi edukacyjne świadczone przez uczelnie i wyższe szkoły państwowe oraz w aspektach dotyczących możliwości kształtowania przez uczelnie akademickie własnych systemów placowych - w powiązaniu z określaniem obowiązków i zadań nauczycieli akademickich. Warto także wzmocnić uprawnienia ministra właściwego dla szkolnictwa wyższego w zakresie nadzoru nad działalnością wyższych szkół niepublicznych.**
- 3. Do czasu opracowania projektu nowego prawa, o którym mowa w p.1, należy powstrzymać się od dokonywania zmian w ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych.**

Powyższe uwagi mają znaczenie podstawowe, znajdują też - poza wymienionymi już przesłankami - uzasadnienie w przebiegu rozpoczętej na łamach prasy dyskusji nad Projektem MEN i Projektem KSN, a także w niedobrej atmosferze towarzyszącej tej dyskusji.

B. Uwagi dotyczące Projektu MEN, nawiązujące, w niektórych aspektach, do Projektu KSN

Przyjmując założenie, że Projekt MEN będzie jednak stanowił podstawę do uchwalenia przez Parlament, niezależnie od zastrzeżeń wysuniętych w p.A, nowego prawa o szkolnictwie wyższym, konieczne jest ustosunkowanie się do ważniejszych zapisów tego projektu. Nie można przy tym pominąć zaistniałego równoległe Projektu KSN, bowiem, po pierwsze, pojawienie się tego projektu świadczy o wielkim zainteresowaniu i zaangażowaniu społecznym środowiska akademickiego w prace nad nowym prawem dotyczącym tego środowiska oraz, po drugie, szereg zapisów tego, skądinąd kontrowersyjnego, projektu jest wyraźnie lepszych i zręczniejszych od zapisów proponowanych w Projekcie MEN.

Dział I - System szkolnictwa wyższego

Rozdział 1 - Przepisy ogólne

Art.7 - Zapisy Art.7 ust.1 ust.2, dotyczące zadań uczelni, nie są znaczne; lepsze wydają się być zapisy Art.7, ust.1 i ust.2 Projektu KSN.

Art.8 - Wydaje się, że wprowadzenie tytułu profesora nie jest potrzebne; rezygnacja z *państwowego tytułu naukowego*, o ile w ogóle jest zasadna, powinna prowadzić do rezygnacji z tego tytułu jako takiego - przy zachowaniu stanowisk profesora zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego w uczelniach akademickich (patrz uwagi dotyczące działów, III i V).

Rozdział 2 - Tworzenie, przekształcanie i znoszenie uczelni

Warto, w poszczególnych zapisach podkreślić rolę Rady Głównej: *pozytywna opinia* Rady Głównej powinna stanowić warunek konieczny utworzenia, przekształcenia lub zniesienia uczelni bądź związku kilku uczelni.

Rozdział 3 - Nadzór nad uczelniami

Wątpliwości budzi zapis Art.25 p.2; wydaje się że dalsze istnienie szczegółowego wykazu kierunków studiów, nie służy dobrze sprawie unowocześniania studiów. Minister, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej i po uzgodnieniu z AKA (Komisją do spraw Studiów), powinien jedynie określać dziedziny studiów wyższych (przyrodnicze i matematyki, techniczne itd.) oraz standardy nauczania dla poszczególnych dziedzin i rodzajów studiów (licencjackie, magisterskie, doktoranckie).

Rozdział 4 - Rada Główna Szkolnictwa Wyższego

Projekt MEN określa Radę Główną jako ciało pozbawione w istocie jakichkolwiek uprawnień stanowiących (z wyjątkiem nie mającego większego znaczenia zapisu w Art.28 ust.1 p.7), przy jednoczesnym bardzo skomplikowanym trybie wyłaniania składu Rady. Należy, co najmniej, uznać, że w tych sprawach, w których projekt przewiduje obligatoryjne zasięgnięcie opinii Rady Głównej, wydanie przez Radę opinii negatywnej jest wiążące i wymaga wprowadzenia zmian do odpowiedniego wniosku, projektu bądź kryteriów. Skład Rady Głównej, Art.29 - W składzie Rady nie powinno zabraknąć przedstawicieli, przynajmniej dwóch - trzech pracowników uczelni nie będących nauczycielami akademickimi. Wydaje się też, że powinno - jak dotychczas - w składzie Rady znajdować się czterech przedstawicieli studentów.

Rozdział 5 - Akademicki Komitet Akredytacyjny

Akademicki Komitet Akredytacyjny (AKA) stanowi, w istocie, połączenie dwóch całkowicie niezależnych (por. art.39) i wyłanianych w odrębnym trybie (art.36) ciał: Komisji do spraw Tytułu i Stopni Naukowych (identycznej z dotychczasową Centralną Komisją do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych) oraz nowej Komisji do spraw Studiów. Nie widać szczególnego uzasadnienia, dla takiego rozwiązania.

Wydaje się, że należy pozostawić działającą w dotychczasowy sposób i w dotychczasowym składzie Centralną Komisję do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych (ew. pod nazwą Centralnej Komisji do spraw Stopni Naukowych - w przypadku zniesienia tytułu naukowego), pozytywnie ocenianą przez środowiska akademickie i naukowe; proponowany w art.36 ust.6 skład Komisji do spraw Tytułu i Stopni Naukowych jest zdecydowanie zbyt ubogi! W przypadku zniesienia tytułu naukowego bierne i czynne prawo wyborcze do tej komisji powinny posiadać osoby posiadające stopień doktora habilitowanego lub dotychczasowy tytuł naukowy profesora. Należy utworzyć niezależną Centralną Komisję do spraw Studiów - z tymi uprawnieniami, które przewiduje Projekt MEN dla Komisji do spraw Studiów w ramach AKA. Członkowie

tej komisji powinni być powoływani przez ministra właściwego dla szkolnictwa wyższego na wniosek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, po zasięgnięciu opinii rektorów uczelni akademickich, bądź wybierani w sposób przedstawiony w art.36 i 37 Projektu KSN.

Dział II - Ustrój uczelni

Rozdział 1 - Statut uczelni - Brak uwag.

Rozdział 2 - Organy uczelni

Rektor, będący najwyższym jednoosobowym organem uczelni nie może być ograniczony w swoich decyzjach przez jakiegokolwiek sprawę, zastrzeżone do kompetencji kanclerza (art.60 ust.2), który organem nie jest. Rektor lub dziekan powinien być wybierany spośród nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelni jako podstawowym miejscu pracy na stanowisku profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego. Uzależnienie biernego prawa wyborczego bezpośrednio od posiadanego tytułu lub stopnia nie jest ani zrzeczne ani właściwe (art.66 ust.1 oraz art.68).

Przyjmując za zasadne pełnienie funkcji organu jednoosobowego w czasie jednej pięcioletniej kadencji (art. 69) warto wprowadzić w połowie (w trzecim roku) kadencji konieczność potwierdzenia przez właściwe kolegium elektorów (zwykłą większością głosów ważnych) pełnienia funkcji rektora lub dziekana przez daną osobę. W przypadku rezygnacji z zajmowanej funkcji rektora lub dziekana lub w przypadku nie potwierdzenia pełnienia tej funkcji przez aktualnego rektora (dziekana) kolegium elektorów powinno dokonać wyboru nowego rektora lub dziekana - na okres do końca danej kadencji. Osoba wybrana na niepełną kadencję powinna móc następnie kandydować w wyborach na kolejną pełną kadencję. Taka modyfikacja zapisu ustawy umożliwiałaby w połowie długiej kadencji rutynową ocenę zdolności organu jednoosobowego do sprawowania danej funkcji.

Zdecydowany sprzeciw budzi wprowadzenie stanowiska kanclerza uczelni będącego w istocie super dyrektorem administracyjnym. Strategia finansowa i inwestycyjna uczelni powinna stanowić domenę organów uczelni, szczególnie rektora i senatu. Zapisy art.71 w ust.1 i ust.3 nie są więc prawidłowe. Podobnie duże wątpliwości budzi zapis art.73 ust.1. Czy kanclerz miałby ustalać zakres działania kierowników takich jednostek organizacyjnych jak instytuty, katedry i zakłady? Do kierownika administracją i gospodarką uczelni w zakresie zarządu zwykłego wystarczy dyrektor administracyjny. Bardzo ważne jest, aby dyrektor administracyjny współpracował z kwestorem, jednak kwestor - jako główny księgowy - powinien sprawować kontrolę formalną nad gospodarką finansową uczelni i podlegać bezpośrednio ni dyrektorowi administracyjnemu lecz rektorowi i odpowiadać za swoją działalność przed rektorem! Kwestora powinien powoływać i odwoływać rektor z inicjatywy własnej, po zasięgnięciu opinii senatu. Treść art.72 powinna być odpowiednio zmieniona.

Rozdział 3 - Organizacja uczelni

Powinna istnieć możliwość powoływania poza wydziałami również innych podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni. Nie należy także koniecznie warunkować istnienia tych jednostek prowadzeniem kierunku studiów. Statut uczelni powinien precyzować wymagania dotyczące zarówno podstawowych jak i innych jednostek organizacyjnych uczelni. Powinna też istnieć - określona w statucie - możliwość tworzenia ponad podstawowych jednostek organizacyjnych oraz powoływania ich organów i ustalania ich kompetencji (por. art.3 ust.2 Projektu KSN).

Rozdział 4 - Mienie i finanse uczelni

Uczelnia powinna otrzymywać z budżetu państwa (art.85) również środki na pomoc materialną dla studentów (stypendia socjalne i dofinansowanie kosztów zakwaterowania i żywienia w akademikach); nie wyklucza to przekazywania pewnych środków z budżetu centralnego i budżetów terenowych na pomoc socjalną dla studentów pochodzących z terenu danego powiatu lub gminy.

Zapis art.88 ust.1 wymaga wyraźnego stwierdzenia w tym miejscu, że dofinansowanie działalności dydaktycznej powinno opierać się tylko na źródłach wymienionych w art.90 p.1, 6 i 7. W szczególności odpłatne usługi badawcze bądź działalność gospodarcza uczelni nie mogą warunkować właściwego finansowania działalności dydaktycznej.

Nie jesteśmy przeciwni wprowadzeniu zryczałtowanej odpłatności za usługi edukacyjne wymienione w art.91 ust.1 p.1. Wy-

daje się jednak, że jakakolwiek zryczałtowana odpłatność oznacza w istocie częściową odpłatność za studia jako takie i - wobec tego - pozostaje, niestety, w przypadku uczelni publicznej, w sprzeczności z odpowiednim zapisem konstytucyjnym, przytoczonym w art. 9 Projektu MEN.

Wydaje się, że wyżej przywołany zapis konstytucji może dopuszczać następującą interpretację. Minister właściwy dla szkolnictwa wyższego określa, biorąc pod uwagę przyznaną uczelni dotację dydaktyczną oraz koszty kształcenia na tej uczelni, liczbę bezpłatnych miejsc na studiach na tej uczelni. Uczelnia przyjmuje na te miejsca kandydatów w drodze otwartego naboru i na podstawie wyników uzyskanych przez tych kandydatów podczas sprawdzianu kwalifikacyjnego (w przyszłości: na podstawie wyników uzyskanych podczas państwowych egzaminów maturalnych). Uczelnia może ponadto utworzyć dodatkowe miejsca na wszystkich rodzajach studiów i przyjąć na nie, za odpowiednią odpłatnością osoby pragnące skorzystać z takiej oferty płatnych studiów. Propozycja ta jest, jak się wydaje, warta rozważenia.

Dział III - Pracownicy uczelni

Rozdział 1 - Nauczyciele akademicki

W przypadku rezygnacji z nadawania tytułu profesora należy w art.105 ust.1 określić, że na stanowisku profesora zwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca stopień doktora habilitowanego.

Także w przypadku rezygnacji z nadawania tytułu profesora warto rozważyć możliwość powoływania na stanowisko profesora zwyczajnego przez Prezydenta RP, na wniosek rektora złożony za zgodą senatu uczelni publicznej.

W art.106 ust.1 należy dodać wymaganie posiadania stopnia doktora. Warto w tym miejscu zauważyć, że proponowane w Projekcie KSN zapisy dotyczące stanowisk i wymaganych kwalifikacji nauczycieli akademickich nie są dobre, zwłaszcza w świetle tradycji polskich i europejskich. W szczególności nie widać żadnych powodów, dla których tradycyjne stanowisko adiunkta miałyby być zastąpione poprzez stanowisko profesora pomocniczego (assistant professor?). Autorom projektu KSN warto zwrócić uwagę na fakt, że habilitacja stanowi wymaganą kwalifikację do obejmowania stanowisk profesorskich w takich krajach jak Francja i Niemcy.

Rozdział 2 - Stosunek pracy nauczycieli akademickich

Należy dopuścić zatrudnienie na podstawie mianowania także na stanowiska profesora nadzwyczajnego - po pięcioletnim okresie zatrudnienia na tym stanowisku na podstawie umowy o pracę - oraz starszego wykładowcy (stabilizacja na stanowisku starszego wykładowcy). Propozycję taką zawiera Projekt KSN (art.156 ust.1). Możliwość zatrudnienia na stanowisku starszego wykładowcy na podstawie mianowania zwiększy rangę tego stanowiska i zainteresowanie pracą na tym stanowisku, wymagającym przecież wykonywania większych niż na stanowiskach naukowo-dydaktycznych obowiązków dydaktycznych.

Zapis art.116 jest właściwy pod warunkiem określenia odpowiedniej wysokości minimalnej wynagrodzenia nauczycieli akademickich (na przykład zgodnie z propozycją ujętą w art.170 ust.2 Projektu KSN - gdzie propozycja dotycząca uposażenia profesora pomocniczego rozumiana byłaby jako propozycja dotycząca uposażenia adiunkta). Odpowiedni zapis powinien zastąpić przepis proponowany w art.119 ust.8 w Projekcie MEN.

W art.122 ust.1 prawo do urlopu wypoczynkowego należy ograniczyć do 30 dni roboczych (jest to nie mniej niż sześć pełnych tygodni!).

Rozdział 3 - Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich - Brak uwag.

Rozdział 4 - Pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi

Zapis art.142 ust.2 nie jest właściwy. Podobnie jak w przypadku nauczycieli akademickich uczelniany system wynagrodzeń dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi powinien ustalić rektor w uzgodnieniu z senatem. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego powinien jedynie ustalać minimalne stawki wynagrodzeń.

Rozdział 5 - Przepisy wspólne dla pracowników uczelni - Brak uwag.

Dział IV - Studia i studenci

Rozdział 1 - Organizacja studiów

Przyjmując, że obserwowany obecnie rozwój ilościowy szkolnictwa wyższego wymaga wprowadzania w coraz szerszym zakresie studiów wielostopniowych, treść art.150 nie jest dobra. Nie należy także używać terminu "uzupełniające studia magisterskie" (art.154 ust.1 p.2). Treść art.150 powinna być następująca:

Art.150

1. Uczelnie prowadzą studia jednostopniowe lub wielostopniowe, które obejmują:

- 1) studia na poziomie podstawowym, trwające co najmniej sześć semestrów, a w przypadku studiów inżynierskich co najmniej siedem semestrów, kończące się nadaniem tytułu zawodowego licencjata, inżyniera lub równorzędnego,
- 2) studia na poziomie magisterskim, trwające co najmniej trzy semestry, kończące się nadaniem stopnia magistra, lekarza lub równorzędnego,
- 3) studia doktoranckie, trwające co najmniej sześć semestrów, kończące się przewodem doktorskim i zaliczeniem odpowiednich wymagań; nadanie stopnia doktora stanowi podstawową i pożądaną formę ukończenia studiów doktoranckich.

2. Uczelnie mogą prowadzić także studia jednolite, w których tytuły zawodowe lub stopnie pośrednie nadaje się równocześnie ze stopniem końcowym, a które tworzy się poprzez połączenie:

- 1) studiów na poziomie podstawowym i magisterskim,
- 2) studiów na poziomie magisterskim i studiów doktoranckich.

W zapisie art.154 ust.1 p.2 należy skreślić słowo "uzupełniające".

W szczególności ukończenie jednolitych studiów technicznych na poziomie magisterskim prowadziłyby do równoczesnego uzyskania tytułu inżyniera oraz stopnia magistra. Trzeba natomiast zrezygnować z jednego tytułu (lub stopnia) magistra inżyniera w dziedzinie studiów technicznych.

Rozdział 2 - Prawa i obowiązki studentów

Studenci powinni móc otrzymać - przy spełnieniu odpowiednich kryteriów - pomoc materialną przyznaną w uczelni w formie świadczeń wymienionych w art.161 ust.1 p.1, 2, 3, w uzgodnieniu z samorządem studentów. Środki na ten cel uczelnie powinny otrzymywać z budżetu państwa. Nie wyklucza to uzyskiwania przez studentów pomocy przyznawanej przez zarząd powiatu, w którym student mieszka na stałe.

Studenci powinni mieć prawo do korzystania z 50% ulgi także w opłatach za przejazdy kolejną; treść art. 165 wymaga odpowiedniej modyfikacji.

Rozdział 3 - Samorząd i organizacje studenckie - Brak uwag.

Rozdział 4 - Odpowiedzialność dyscyplinarna studentów

Wydaje się, że bardzo daleko idąca kara ("wilczy bilet") wymieniona w art.177 p.6 nie powinna być nakładana przez komisje dyscyplinarne. Karę taką powinny móc orzekać jedynie sądy powszechne.

Rozdział 5 - Studia doktoranckie

Uważamy, że studia doktoranckie powinny móc prowadzić również jednostki organizacyjne uczelni lub innych instytucji naukowych, których rady naukowe (rady wydziału) mają uprawnienia do nadawania stopnia doktora w danej dziedzinie i dyscyplinie nauki lub sztuki. Można dodać wymaganie, aby nad takimi studiami sprawowała nadzór rada naukowa (rada wydziału) odpowiedniej jednostki organizacyjnej, posiadającej uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w tej dziedzinie i dyscyplinie nauki (sztuki). Zapis art.189 wymaga odpowiedniego uzupełnienia.

Dział V - Stopnie doktora i doktora habilitowanego oraz tytuł profesora

Rozdział 1 - Przepisy wstępne

Bardzo ważne jest, aby proponowany, niedobry, zapis art.197 ust.1 został zmieniony i otrzymał następujące brzmienie:

Uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora może otrzymać rada naukowa jednostki organizacyjnej uczelni lub innej instytucji naukowej, w której składzie znajduje się co najmniej osiem osób zatrudnionych w danej uczelni lub instytucji jako podstawowym miejscu pracy i posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego, reprezentujących dziedzinę nauki, w zakresie której rada naukowa ubiega się o uprawnienie, w tym co najmniej trzy osoby posiadające tytuł profesora.

Podobnej zmianie powinny ulec zapisy pozostałych ustępów art.197; w szczególności ust.5 powinien otrzymać następujące brzmienie:

Uprawnienie do nadawania stopni naukowych może obejmować tylko te dyscypliny naukowe, które w radzie naukowej danej jednostki organizacyjnej uczelni lub innej instytucji naukowej są reprezentowane przez co najmniej pięć osób posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego i zatrudnionych w tej uczelni lub instytucji jako podstawowym miejscu pracy.

Uzasadnienie tych zapisów jest bardzo proste: proponowane przepisy art. 197 Projektu MEN mogą prowadzić do powstania sytuacji, w której w danej uczelni nie będzie możliwe nadawanie stopni naukowych w dyscyplinie, która w tej uczelni reprezentowana jest przez wielu wybitnych specjalistów, zatrudnionych w tej uczelni jako w podstawowym miejscu pracy, lecz pracujących w różnych jednostkach organizacyjnych tej uczelni. Ponadto proponowany w Projekcie MEN zapis art. 197 umożliwiłby zaistnienie sytuacji (por. art.61 ust.1 i ust.2), w której uprawnienia do nadawania stopni naukowych w danej dyscyplinie uzyska rada naukowa tej jednostki w przypadku, gdy w składzie tej rady nie ma ani jednego specjalisty reprezentującego tę dyscyplinę naukową.

Rozdział 2 - Nadawanie stopni doktora i doktora habilitowanego

Należy pozostawić możliwość nadawania stopnia doktora osobie, która posiada tytuł zawodowy licencjata lub inżyniera i wykazała się szczególnie wartościowymi osiągnięciami naukowymi. Zapis art.200 wymaga odpowiedniego uzupełnienia. Nie ma absolutnie żadnych powodów, dla których taka możliwość, obecnie istniejąca, miałaby być zlikwidowana. Warto zauważyć, że obecnie szereg osób posiadających jedynie tytuł licencjata lub inżyniera ma otwarte przewody doktorskie. Po uchwaleniu nowej ustawy i zachowaniu art.200 z Projektu MEN w obecnym brzmieniu osoby te nie będą mogły przystąpić do obrony rozpraw doktorskich.

Należy dopuścić w zapisie art.207, aby promotorem rozprawy doktorskiej mogła być osoba posiadająca stopień doktora (tym bardziej, jeśli jest zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego). Jest to bardzo istotna sprawa, mająca szczególne znaczenie w obliczu szybko rozwijających się wielu dziedzin nauki oraz w obliczu potrzeby powiększenia liczby doktorów. Zapis art.213 ust.1 w Projekcie KSN jest właściwy! Jednakże uprawnienia do recenzowania rozpraw doktorskich powinny mieć jedynie osoby posiadające stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora (jeśli będzie nadal nadawany). Właśnie w tej kwestii istnienie stopnia doktora habilitowanego ma podstawowe znaczenie; uprawnienia walidacyjne, o których mówi Projekt KSN, byłyby daleko niewystarczające!

Rozdział 3 - Tytuł profesora

Po uważnej analizie argumentów za i przeciw wprowadzeniu nowego tytułu profesora w miejsce obecnego tytułu naukowego można sformułować następujący pogląd. Z punktu widzenia środowisk uczelni jest to rozwiązanie do przyjęcia; niemniej jednak nie jest szczególnie potrzebne. Natomiast z punktu widzenia całego środowiska naukowego w Polsce, proponowane rozwiązanie jest nie do przyjęcia. W tej sytuacji należy albo pozostawić tytuł naukowy w obecnej postaci - z zachowaniem uprawnień do przeprowadzania postępowania prowadzącego do nadawania tego tytułu przez wszystkie rady naukowe (rady wydziału) uprawnione do nadawania stopnia doktora habilitowanego - albo w ogóle zrezygnować z nadawania tego tytułu. W istocie bowiem uważna analiza zarówno obecnie obowiązujących przepisów prawa jak i zapisów Projektu MEN (Projekt KSN przewiduje rezygnację z nadawania tytułu profesora) prowadzi do stwierdzenia, że o ile posiadanie stopnia doktora habilitowanego ma bardzo istotne znaczenie dla działalności, którą może podejmować osoba posiadająca ten stopień, to z faktu posiadania tytułu profesora wynika dodatkowo bardzo niewiele. W tej sytuacji można proponować, aby - po rezygnacji z nadawania tytułu profesora - wprowadzić w uczelni publicznej mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego przez Prezydenta RP, nawiązując w ten sposób do tradycji akademickich II Rzeczypospolitej. Takie rozwiązanie będzie daleko lepsze, jeśli już musimy wprowadzać w tej materii zmianę obecnego stanu rzeczy, od negatywnie przyjmowanej przez środowisko naukowe propozycji zawartej w Projekcie MEN. Pozwoli to również na rezygnację z art.219 Projektu MEN; nie ma bowiem powodów, dla których w wolnej

Polsce należałoby wyróżniać w ten sposób Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Dział VI - Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe

Przepisy przejściowe wynikają z przyjętych nowych zapisów ustawy; w przypadku zmiany tych zapisów będą musiały ulec zmianie. W szczególności warto zwrócić uwagę na zapis art.232 ust.3 i ust.6: osoby mianowane przed wejściem ustawy na czas nieokreślony na stanowisku profesora nadzwyczajnego oraz na stanowisku starszego wykładowcy powinny nadal pozostać mianowane na tych stanowiskach na czas nieokreślony.

Uwagi do Założeń ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym"

Odejście od systemu podległości różnych rodzajów uczelni resortom merytorycznym ma zarówno wady jak i zalety. Taka

podległość występuje między innymi we Francji - i to nie od lat 50-tych obecnego stulecia, ale od początku XIX wieku - i dobrze służy interesom francuskiego szkolnictwa wyższego. Warto także zauważyć, że akademickie uczelnie techniczne w Szwajcarii, federalne politechniki w Zurychu i w Lozannie, podlegają Ministerstwu Przemysłu, Techniki i Technologii. Wydaje się, że właściwe rozwiązanie w naszym przypadku polegałoby na odpowiednim wprowadzeniu nadzoru nad różnymi uczelniami zarówno przez ministra właściwego dla szkolnictwa wyższego jak i odpowiedniego ministra merytorycznego (na przykład nadzoru ministra odpowiedzialnego za przemysł nad uczelniami technicznymi). Jednocześnie środki pochodzące z budżetu państwa byłyby przekazywane do danej uczelni przez obydwu ministrów.

*Projekt uwag opracowany przez
Prof. Krzysztofa Malinowskiego*

DEUTSCHER AKADEMISCHER AUSTAUSCHDIENST
(AUSSENSTELLE WARSCHAU)
NIEMIECKA CENTRALA WYMIANY AKADEMICKIEJ
(PRZEDSTAWICIELSTWO W WARSZAWIE)

DaaD-Warschau ul Czeska 24/2 PL 03-902 Warszawa

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"
Pl. Politechniki I, . 148A; 00-661 Warszawa

Szanowni Państwo !

Otrzymaliśmy od Państwa fax z pytaniami dotyczącymi habilitacji w Niemczech i musieliśmy zwrócić się o bliższe informacje m.in., do Stałej Konferencji Rektorów Niemieckich Szkół Wyższych, dlatego odpowiedź możemy przysłać dopiero teraz.

Ramowa Ustawa o Szkołach Wyższych (HRG) została zmieniona w 1998 r. W aktualnej wersji z 1998 t. wydanej przez Federalne Ministerstwo Edukacji, Nauki, Badań i Technologii

(Bundesministerium für Bildung, Wissenschaft, Forschung und Technologie) stwierdzono, iż habilitacja nie jest formalnym warunkiem ubiegania się o profesurę. Krajowe Ministerstwa Kultury i Oświaty mają teraz możliwość opracować własne ustawy dla swoich uniwersytetów. Na dzień dzisiejszy trudno stwierdzić, czy tendencje będą szły w kierunku zniesienia habilitacji we wszystkich krajach związkowych.

Z poważaniem

Cordula Behrsing

Przedruk z "Forum Akademickiego" nr 7-8 lipiec – sierpień 1999 r.

Pod koniec roku akademickiego 1998/1999 odbyły się zebrania konferencji rektorów wyższych uczelni: konferencja rektorów szkół akademickich, uniwersytetów oraz wyższych uczelni technicznych. Konferencje dokonały oceny swej działalności i wybrały swe nowe władze. Za Forum Akademickim przytaczamy krótkie sprawozdania z tych konferencji. (Red.)

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich

Dwie kwestie

Obrady Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, która odbyła się 25 czerwca br. w Uniwersytecie Warszawskim, zdominowały dwie kwestie: sprawy uniwersyteckiej akredytacji i nowe prawo o szkolnictwie wyższym. Co do pierwszej z nich rektorzy jednogłośnie przyjęli wniosek Uniwersyteckiej Ko-

misji Akredytacyjnej o udzielenie akredytacji na kierunku - archeologia siedmiu jednostkom prowadzącym takie studia. Pięć z nich: archeologia w UJ, UŁ, UW, UMK i UAM uzyskały akredytację na pięć lat, dwie: w UW i UMCS na dwa lata.

W związku z tym, że tylko te jednostki kształcą na tym kierunku w naszym kraju, pojawiły się głosy, czy przy akredytacji kolejnych kierunków nie należałoby podnieść poprzeczki i przyznawać tylko pełną akredytację na pięć lat. Z drugiej strony zastanawiano się, czy wprowadzenie zasady, że wymogiem dla akredytacji na niektórych kolejnych kierunkach mają być uprawnienia do habilitowania, nie jest wymaganiem zbyt wysokim. Uwaga ta wydaje się słuszna, zwłaszcza, że tak ustawiona poprzeczka dotyczy pracy naukowej, a nie jakości nauczania. Konferencja zaakceptowała też deklarację stworzenia zasad i procedur wspólnej akredytacji w zakresie zarządzania i ekonomii ze stowarzyszeniem Edukacji Menedżerskiej FORUM, apelując równocześnie o włączenie się do tego procesu innych typów szkół, zwłaszcza uczelni ekonomicznych.

Rektorzy podziękowali wszystkim zaangażowanym w działania związane z akredytacją, a uznanie dla przewodniczącego UKA, prof. Stanisława Chwirot, prorektora UMK, ku konsternacji samego zainteresowanego,

przerodziło się w długą dyskusję jak wykorzystać jego zaangażowanie, umiejętności i doświadczenie w dalszej pracy komisji. Dylemat spowodowany był postanowieniami regulaminu, który mówi, że w skład komisji wchodzi prorektorzy uczelni, a w nadchodzącej kadencji prof. Chwirot nie będzie pełnił tej funkcji. Problemu nie rozstrzygnięto.

Dyskutując nad projektem nowej ustawy rektorzy stwierdzili, że *posiada niewątpliwe zalety, jednak przed przesłaniem go do parlamentu wymaga bardzo istotnych zmian i uzupełnień*. Wśród najistotniejszych kwestii wymagających poprawek wymieniono: zagwarantowanie autonomii uczelni, konieczność określenia przez projekt w sposób zadowalający zasad finansowania szkół wyższych, kwestie związane z nieobniżaniem wymogów w procesie awansu naukowego i nieoddawanie spraw stypendiów socjalnych zarządom powiatów.

Na nowego przewodniczącego konferencji został wybrany prof. Stefan Jurga, rektor UAM, a na jego zastępcę prof. Tadeusz Sławek z US.

(as)

Przedruk z "Forum Akademickiego nr 7-8 – lipiec 1999 r.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich

Dorobek i nowe władze

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich zrzesza rektorów wszystkich typów akademickich szkół publicznych w naszym kraju. 6 czerwca br. - niemal dokładnie dwa lata po jej utworzeniu - w Politechnice Warszawskiej odbyło się jej trzecie, plenarne posiedzenie. Podobnie jak dwa lata wcześniej zebranie założycielskie w Krakowie, posiedzenie to miało miejsce w przeddzień spotkania z Ojcem świętym Janem Pawłem II.

Uznając, że konferencja powinna być możliwie szeroką reprezentacją uczelni, przyjęto, że jej członkami mogą być te szkoły, które posiadają prawo do doktoryzowania przynajmniej w jednej dziedzinie, natomiast do kandydowania do władz konferencji uprawnia posiadanie przez uczelnie prawa do doktory-

zowania na co najmniej dwóch kierunkach i habilitacji na jednym.

W mijającej, dwuletniej kadencji KRASP, dzięki swej rosnącej pozycji, ale i aktywności, stał się jednym z najważniejszych ciał konsultacyjnych, opiniującym wszystkie ważne dla środowiska akademickiego kwestie. Można się zastanawiać, na ile jest to najbardziej skuteczna forma działania, ale - jak poinformował prof. Aleksander Koj, przewodniczący KRASP, rektor UJ - łącznie do wiadomości publicznej i określonych adresatów (rząd, Sejm, MEN, KBN, Rada Główna, administracja samorządowa) skierowano 28 uchwał i stanowisk KRASP. Dużą aktywność wykazywały też komisje konferencji. Komisja ds. Legislacyjnych pod przewodnictwem prof.

Jerzego Woźnickiego, rektora PW, odbyła 11 posiedzeń i wydała dwa ważne opracowania: założenia modelu publicznej szkoły wyższej (tzw. zielona książeczka) oraz projekt założeń systemu badań naukowych. Komisja Finansowo-Organizacyjna opiniowała wiele ważnych aktów prawnych dotyczących finansowania szkolnictwa wyższego, w tym ustawę o finansach publicznych. Ważnym elementem działalności KRASP była też aktywność międzynarodowa i nawiązanie współpracy z Konfederacją Konferencji Rektorów Unii Europejskiej (CEURC) oraz konferencjami rektorów poszczególnych krajów naszego regionu i uczestnictwo w międzynarodowych konferencjach. Za te wszystkie działania, godne reprezentowania konferencji, a zwłaszcza bezstronność i umiejętne kierowanie jej działaniami w pierwszym, trudnym okresie, rektorzy gorąco podziękowali przewodniczącemu prof. Aleksandrowi Kojowi i pozostałym członkom prezydium. Goście konferencji - prof. Andrzej Pelczar, przewodniczący Rady Głównej, prof. Mirosław Mossakowski, prezes PAN i dr Krzysztof Pawłowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych - nie tylko kurtuazyjnie przyznali, że KRASP udowodnił, iż jest potrzebny.

W dyskusji najważniejszym wątkiem była najbardziej obecnie paląca sprawa, czyli projekt nowego prawa o szkolnictwie wyższym. Obecny na konferencji minister Mirosław Handke stwierdził z żalem, że nie zawsze odczuwa poparcie środowiska, a przez wielu postrzegany jest jako obca zupełnie strona

rządowa. On, jak powiedział, traktuje to, co robi jako wypełnienie misji, którą rozpoczął jako rektor AGH, współzałożyciel KRASP, a funkcji, jaką pełni obecnie, podjął się mając na uwadze apel władz konferencji, aby -jeżeli komuś z prezydium KRASP zaproponowane zostanie stanowisko ministra - podjął się tego zadania. - *Jeżeli chodzi o ustawę, to przez wiele lat mówiło się o zmianie istniejącego prawa, a teraz okazuje się, że wszyscy gremialnie krytykują projekt i niemal nikt nie chce zmian. Jeśli środowisko naprawdę uważa, że ta ustawa nie ma sensu, to przecież nie będę jej forsował* - mówił minister. W przyjętej uchwale końcowej rektorzy uznali, że przedstawiony projekt powinien stanowić podstawę do dyskusji, ale wymaga też wielu zmian.

W dyskusji, poza kwestiami związanymi z nową ustawą, które zdominowały posiedzenie, mówiono także o innych problemach i bolączkach środowiska. Prof. Włodzimierz Siwiński, rektor UW mówił, trochę z goryczą, o ograniczonej zdolności środowiska do samoreformowania, ogromnej kolegialności, która sprzyja przeciętności, grzecznościowych recenzjach i dominacji interesu środowiskowego.

Konferencja, głosami rektorów elektów, którzy będą zarządzać uczelniami w kadencji 1999-2002, wybrała nowe władze. Na przewodniczącego wybrany został niemal jednogłośnie - uzyskał 75 na oddanych 77 głosów - prof. Jerzy Woźnicki, rektor PW, dotychczasowy wiceprzewodniczący konferencji, a jego zastępcami zostali prof. Franciszek Ziejka, rektor elekt UJ i prof. Stefan Jurga, rektor UAM.

(as)

Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych

Goście dyskusje

Tym razem Szczecin gościł w dniach 17-19 czerwca br. rektorów oraz rektorów elektów najliczniejszej -bo skupiającej 24 uczelnie - konferencji rektorów szkół technicznych, a honory gospodarzy pełnili prof. Stefan Berczyński, rektor Politechniki Szczecińskiej i prof. Stanisław Gućma, rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Jak przystało na miasto portowe i morskie - choć gospodarze precyzowali, że Szczecin leży 60 km od morza - na konferencji nie brakowało akcentów z tym związanych. Uczestnicy mieli

okazję zobaczyć nowoczesny statek szkoleniowy WSM Navigator XXI, płynęli wodolotem, a część obrad toczyła się na promie.

Głównym tematem dyskusji było wypracowanie stanowiska wobec projektu nowego prawa o szkolnictwie wyższym. Powołany wcześniej zespół zebrał opinie rektorów i opracował roboczy raport, w którym podkreślano konieczność wprowadzenia nowego prawa, ale i zgłoszono cały szereg zastrzeżeń co do rozwiązań szczegółowych. Prof. Jerzy Woźnicki przewodniczący KRPUT powie-

dział, że kluczową sprawą Jest rozwiązanie kwestii finansowania szkolnictwa publicznego, w tym odpłatności i jeśli ta kwestia nie będzie rozsądnie rozwiązana, nastąpi katastrofa szkolnictwa wyższego. A do takiej sytuacji nie chciałby przyłożyć ręki.

Gość konferencji prof. Mirosław Handke, minister edukacji, który jako rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie do momentu powołania na stanowisko ministra był przewodniczącym KRPUT, powiedział że *do 17 października br. rząd musi wnieść projekt do Sejmu, a jeśli tego nie zrobi, podstawy dyskusji będzie projekt Krajowej Sekcji Nauki "S", w którym w ogóle nie wspomina się o habilitacji, bądź jeszcze gorszy projekt środowiska szkół niepaństwowych.* W przyjętej uchwale rektorzy stwierdzili, że wiele spraw - w szczególności co do ustroju uczelni, kwestii odpłatności za studia, modelu kariery akademickiej, zewnętrznych relacji uczelni jako instytucji publicznej i spraw pracowniczych -

musi być rozwiązanych zgodnie z oczekiwaniami środowiska.

Minister przedstawił też wstępne założenia budżetu na rok przyszły. Nie są one zbyt optymistyczne. Przewidywana inflacja ma wynieść 5,7 proc., a nakłady na szkolnictwo wyższe wzrosną o 7,9 proc, a więc o 2,2. proc. powyżej zakładanej inflacji. Z pewnością nie są to nakłady, jakich oczekuje środowisko, zwłaszcza przy rosnącej ciągle liczbie studentów. Gościem konferencji była także Małgorzata Kozłowska, wiceminister w KBN, która przedstawiła zmiany, Jakie mają być wprowadzone do ustawy o Komitecie, oraz konsekwencje dla uczelni - niekiedy bardzo rygorystyczne - związane z wprowadzeniem nowej ustawy o finansach publicznych.

Przewodniczącym konferencji na nowa trzyletnią kadencję został prof. Ryszard Tadeusiewicz, rektor AGH, a jego zastępcą prof. Andrzej Mulak, rektora Politechniki Wrocławskiej.

(as)

KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
ul. Bankowa 12, 40-007 Katowice

Szanowny Panie Redaktorze!

Załączamy apel w sprawie problemów nauki i edukacji w Polsce. Czy Wypada o tym mówić dzisiaj, gdy widać tyle niezadowolonych grup i czy wypada wysuwać zadania w takiej chwili?

Odpowiadamy: nauka i edukacja od lat zsuwają się w stronę przepaści. Od wielu lat to mówimy i piszemy i nadal będziemy to robić, póki sił starczy, póki jest jeszcze coś do ratowania, póki są jeszcze ci, którzy mogą i powinni nas wysłuchać i działać.

Dokument ten wysyłamy do najważniejszych dzienników w naszym regionie, jako publiczny apel, przedstawiający dramatyczną sytuację nauczania i nauki. Dramatyzm polega nie na tym, że uczeni czy studenci głodują, choć i tutaj występują braki i niedobory, ale na tym, że infrastruktura nauczania jest zdekapitalizowana, dotacje budżetu państwa z trudem starczą na doraźną łataninę. Nauka jako filar nowoczesności w Polsce umiera!

Proponujemy opublikowanie naszego dokumentu nie jako przeciwwagi, czy konkurencji dla spektakularnych akcji prowadzonych w kraju i w stolicy, ale jako głosu środowiska, które nieprędko upomni się o swoje prawa na ulicy. Zaniedbanie nauki i nauczania bardzo szybko zemści się na nas wszystkich. Ale o tym w szczegółach już w dokumencie...

Katowice, 28.06.1999 r.

Tomasz Wrzołek
Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
Uniwersytetu Śląskiego

DO MEDIÓW W REGIONIE GÓRNOŚLĄSKIM

Naród, który nie inwestuje w edukację, skazany jest na role drugorzędne w świecie współczesnym¹.

Wobec ogromnego postępu nauki nauczanie musi być związane z badaniami naukowymi: nie ma dobrego nauczania bez dobrych uczonych².

W III Rzeczypospolitej obserwujemy spadek lub stagnację nakładów na naukę i nauczanie, i tak nie najwyższej finansowanych w PRL³.

Polska musi dołączyć do Zjednoczonej Europy. Przeszkód jest wiele: przestarzały przemysł, zniszczone środowisko, rozdrobnione rolnictwo⁴, słabe wykształcenie Polaków⁵.

Nie ma w Polsce poważnej siły politycznej, promującej rozwój nauki i nauczania. Panuje milczenie wokół zagadnienia kluczowego dla roli naszego kraju w Świecie i w nowej Europie⁶.

***Polsko, zastanów się! Podnieś wzrok ponad potrzeby dnia dzisiejszego!
Bądź mądra przed szkodą!***

- 1) Jaką rolę widzimy dla naszych dzieci: czy chłopcy zajmą się "jumą" (kradzieże w sklepach niemieckich), przemysłem i sprzedażą narkotyków? Czy dziewczęta trafią do domów uciech? A może jednak tak: nasz rodak, Robert Smolańczuk, podpowiada fizykom z USA, jak wytworzyć nowy pierwiastek (patrz Science, tom 284, 11 czerwca 1999, strona 1751).
- 2) Szkoły prywatne, których tyle powstało ostatnio, nie mogą być, niestety, powodem do optymizmu: zazwyczaj nie prowadzą one badań naukowych, a zatrudniają uczonych z innych ośrodków, dorabiających do nędznych pensyjek kosztem swoich badań naukowych.
- 3) Przez ostatnich 10 lat w Polsce liczba studentów wzrosła dwa i pół raza, przy prawie niezmiennych nakładach na naukę i nauczanie.
- 4) O to, jak jest, zapytajcie w Brukseli.
- 5) Patrz "Uniwersytet Śląski -2000"
- 6) Głos uczonych jest zbyt słaby, aby przełamać barierę milczenia; społeczeństwo konsumuje soczewicę, albo walczy o swoją misę, a nie martwi się o jakieś pierworództwo czy nowe pierwiastki, nie widząc związku między nauką a edukacją. Politycy nie widzą, lub nie chcą widzieć problemów nauki w Polsce, sądząc po wieloletnim ignorowaniu głosów środowisk akademickich. Nauka potrzebuje silnego i stałego wsparcia mediów: informowania i formowania opinii publicznej, wywierania nacisku na polityków, aby konstrukcja budżetu gwarantowała rozwój nauki i nauczania - w tej chwili jest to wegetacja, bez szans na utrzymanie status quo, nie mówiąc o rozwoju.

Tomasz Wrzosek
Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
Uniwersytetu Śląskiego

"Podwyżki" "kwietniowe" mamy za sobą. W różnych uczelniach związki zawodowe zawarły z władzami różne porozumienia. Zamieszczamy dwa "przykładowe" dokumenty. (Red.)

POROZUMIENIE

zawarte w dniu 9 kwietnia 1999 roku
pomiędzy

Rektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu - Prof, dr hab, Stefanem Jurgą
a przedstawicielami działających w UAM związków zawodowych, reprezentowanymi przez:
Prof. dr hab. Michała Kielczewskiego - Związek Nauczycielstwa Polskiego Pracowników UAM,
mgr Krystynę Andrzejewską - NSZZ "Solidarność" UAM
w sprawie zasad podwyżki wynagrodzeń pracowników UAM od 1 marca 1999 roku.

Strony porozumienia ustalają:

1. Na podwyżkę wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) nauczycieli akademickich i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi przeznaczają się miesięcznie kwotę 557 090 złotych brutto.

2. Podwyżkę wynagrodzenia przeprowadzi się w następujący sposób:

I. NAUCZYCIELE AKADEMICKI:

a) mianowani nauczyciele akademicy otrzymują z urzędu, w zależności od zajmowanego stanowiska podwyżkę kwotową "ubruttowioną" wynagrodzenia zasadniczego:

- profesorowie zwyczajni	270 zł.
- profesorowie nadzwyczajni z tytułem	240 zł.
- profesorowie nadzwyczajni ze stopniem naukowym	190 zł.
- docenci, adiunkci ze stopniem dr hab.	160 zł.
- adiunkci	130 zł.
- asystenci	100 zł.
- starsi wykładowcy ze stopniem doktora	130 zł.
- starsi wykładowcy	110 zł.
- wykładowcy	100 zł.
- lektorzy, instruktorzy	100 zł.
- st. kustosze dyplomowani, kustosze i dokumentaliści dyplomowani	110 zł.

b) nauczyciele akademicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę (emerytowani, w drugim miejscu pracy) oraz nauczyciele obcokrajowcy otrzymują 10% podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego.

II. PRACOWNICY NIE BĘDĄCY nauczycielami akademickimi:

a) **pracownicy obsługi** zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy otrzymują podwyżkę kwotową "ubruttowioną" wynagrodzenia zasadniczego w wysokości:

- szatniarze 70 zł.
- portierzy 60 zł.
- sprzątaczk i pokojowe 40 zł.
- robotnicy przy pracy ciężkiej 60 zł.
- konserwatorzy i kierowcy (0,45 zł/h) 80 zł.

- zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy jw.

proporcjonalnie do zajmowanego etatu.

b) **pozostali pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi**, zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy otrzymują podwyżkę kwotową "ubruttowioną" wynagrodzenia zasadniczego w wysokości - 90 zł,

- zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy jw. proporcjonalnie do zajmowanego etatu.

3. Wynagrodzenia zasadnicze:

a) nauczycieli akademickich - ubruttowione przed podwyżką zostaną zaokrąglone do kwoty 10 zł.,

b) pracowników nie będących nauczycielami akademickimi - ubruttowione przed podwyżką zostaną zaokrąglone do kwoty 5 zł.

4. Utrzymuje się zasadę przyznawania **maksymalnego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników na dwa lata przed przejściem na emeryturę, przy czym podjęcie tej decyzji ma charakter wiążący dla obu stron.**

Rektor

/-/ Prof. dr hab. Stefan Jurga

Przewodniczący ZNP Pracowników
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
-/ Prof. dr hab. Michał Kielczewski

Przewodnicząca Komisji Zakładowej
NSZZ "Solidarność"
-/ mgr Krystyna Andrzejewska

Porozumienie

między J.M. Rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a zakładowymi organizacjami związkowymi: NSZZ "Solidarność" i związkiem Nauczycielstwa Polskiego w sprawie podwyżek płac z dniem 1 marca 1999 roku.

Przyjmuje się następujące zasady wprowadzania podwyżki wynagrodzeń od 1.03.1999 r. wynikające z pisma Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej z dnia 22.04.1999 r. DE-I-0333-0-10/99).

1. Na podwyżki wynagrodzeń w okresie 1.03.-31.12.1999 r. zostanie wykorzystana ubruttowiona kwota 3 283 200 zł. Kwota powyższa jest sfinansowana przez MEN w 96,1%.

2. Z ubruttowionej kwoty 3 283 200 zł wyodrębnia się:

-3%środków, tj. 98 496 zł na podwyżki osób funkcyjnych (Rektor, Prorektorzy, Dziekani, Kierownicy Jednostek i Studiów Międzywydziałowych, Dyrektor Administracyjny i Zastępcy),

-97,0% środków, tj. 3 184 704 zł, które zgodnie z Uchwałą Senatu z dnia 26.10.1998 r. ulegają podziałowi w następujący sposób:

-Wydziały 76%, tj. 2 420 375 zł.

-Jednostki Międzywydziałowe 7%, tj. 222 929 zł.

-Administracja 17%, tj. 541 400 zł.

3. Kwota na podwyżki w Jednostkach Organizacyjnych Uczelni samofinansujących się zostanie wyliczona wg średniej podwyżki na osobę ustalonej w SGGW w ramach rozdziału limitu MEN.

4. Rozdział środków finansowych dla potrzeb realizacji podwyżki uposażeń między Wydziały nastąpi w oparciu o zasady podziału środków budżetowych w zakresie funduszu płac na 1999 r. przyjęte Uchwałą Senatu SGGW z dnia 26.10.1998 r. Rozdział kwoty limitu między Jednostki Międzywydziałowe i Administracji nastąpi wg procentowego udziału w funduszu płac danej jednostki.

5. Kierownicy jednostek (Dziekani, Dyrektorzy) przedstawiają zasady podziału funduszu Kierownikom Jednostek podległych w obecności Przedstawicieli Związków Zawodowych (Ustawa o Związkach Zawodowych z dnia 23.05.1991 r. -Dz.U. Nr 55, póź. 235 z późniejszymi zmianami). Przypomina się Dziekanom (Kierownikom Jednostek) o obowiązku przeprowadzenia regulacji płac z uwzględnieniem obowiązującej Uchwały Senatu z dnia 27.04.1998 r. w sprawie przyjęcia planu rzeczowo-finansowego na rok 1998 w części dotyczącej skutków niezbilansowania planów rzeczowo-finansowych swoich jednostek. Przed określeniem kwoty przeznaczonej na podwyżki Dziekan (Kierownik Jednostki) określi w porozumieniu z Kwesturą wysokość środków przeznaczonych na sfinansowanie wzrostu wypłat nieperiodycznych wypłacanych w jednostce: nagrody jubileuszowe, dodatki za prace w warunkach szkodliwych, odprawy pracownicze i emerytalne, średnie urlopowe, godziny ponadwymiarowe (przeciętnie w ostatnich latach wypłaty z tego tytułu wynosiły ok. 12%). Dziekani/Kierownicy Jednostek poinformują Przedstawicieli Związków Zawodowych o rzeczywistym wykorzystaniu zarezerwowanej kwoty.

6. Przy ustalaniu podwyżek należy uwzględnić szczególnie tych pracowników, którzy mają najniższe wynagrodzenia.

7. We wszystkich Jednostkach Organizacyjnych Uczelni środki na podwyżki w grupie osób finansowanych z dotacji MEN dzielone są dwie części:

- część w wysokości 70% limitu przeznaczona jest na zrekompensowanie skutków inflacji,

- część w wysokości 30% limitu przeznaczona jest na podwyżki zgodnie z polityką kadrową i płacową Jednostek.

Kwoty przeznaczone na podwyżki w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Uczelni oraz wynikające z nich średnie kwoty przypadające na etat zostaną przekazane Kierownikom Jednostek osobnym pismem.

W przypadku, gdy Kierownik Jednostki ustali niższą podwyżkę niż 70 procent - zobowiązany jest do pisemnego uzasadnienia takiej decyzji Rektorowi (Jednostki Międzywydziałowe), Dziekanowi (Jednostki Wydziałowe), Dyrektorowi Administracyjnemu (Jednostki Administracji) oraz Związkowi Zawodowemu.

8. J.M. Rektor SGGW ustala stawki (ubrutowione) za godziny ponad wymiarowe w następującej wysokości:

- prof. zwyczajny, prof. nadzwyczajny - 50 zł/godz.
- docent, adiunkt posiadający stopień dr hab. - 43 zł/godz.
- adiunkt posiadający stopień doktora, st. wykładowca - 38 zł/godz.
- asystent, wykładowca, lektor, instruktor - 32/godz.

9. Ustala się stawkę dodatków (ubrutowiona) za pracę w warunkach szkodliwych na poziomie:

- I grupa 24 zł.
- II grupa 38 zł.
- III grupa 62 zł.

10. Ustalone zasady dotyczą również pracowników zatrudnionych w Administracji Domów i Stołówek studenckich finansowanych w ramach funduszu pomocy materialnej dla studentów. Kwota limitu na podwyżki wynosi 79 600 zł.

11. Kierownicy jednostek organizacyjnych mają obowiązek poinformować podległych im pracowników o propozycji nowego wynagrodzenia.

12. Proponowane zasady przyznawania podwyżek i proponowane podwyżki muszą być uzgodnione ze Związkami Zawodowymi zgodnie z art. 27 ust. 3 ustawy o związkach Zawodowych z dn. 23.05.1991 r.

Związek Nauczycielstwa Polskiego
(dr M.Flachowa)

NSZZ "Solidarność"
(dr inż.A.Golebiewska)

Prorektor ds. Rozwoju
(prof. dr hab. A.Pisula)

Wysokość podwyżki średnia na etat w Uczelni 145 zł. (brutto)

REFLEKSJE

Rozmyślania 8

8 lipca 1999 r.

Czerwiec upłynął w Polsce pod znakiem wizyty w kraju Ojca Świętego Jana Pawła II. Wszystkie inne wydarzenia, nawet początki jakże trudnego pokoju w Kosowie, zostały przez nią przyćmione. Wszelkie utrudnienia komunikacyjne, były znoszone ze zrozumieniem, a nawet z zadowoleniem. W Warszawie nareszcie zniknęły korki, ludzie byli bardziej skupieni, radośni, lepsi dla siebie. W mieście i w każdym z nas zapanowała wzniosła atmosfera, niezależnie od tego czy ktoś jest czy nie jest członkiem Kościoła katolickiego. Duch miłości spłynął na kraj.

Wizyta Papieża jak zwykle była bardzo pracowita. Każdego dnia liczne spotkania, uroczystości, nabożeństwa, liturgie słowa.... Niemal wszystkie wystąpienia Ojca Świętego warte są odnotowania, dziś jednakże chciałbym skupić się na spotkaniu Papieża z przedstawicielami nauki i edukacji w Toruniu w dniu 7 czerwca 1999 r.

Ojciec Święty mówił: *Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, Jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie odnajdzie w niej żywego uczestnictwa. [...] Człowiek może miłować, ponieważ został wpierw umiłowany przez Boga. [...] My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.*

Rozmyślania na temat sensu życia ludzkość prowadzi od zawsze i zapewne prowadzić będzie do końca, gdyż nie da się tego zagadnienia rozwiązać raz i już. Na pytanie *Po co żyję?* każdy z nas musi sobie odpowiedzieć indywidualnie. Jeśli dobrze rozumiałem intencję Ojca Świętego, to kieruje on nasze myśli w następującym kierunku: Ja jestem człowiekiem i żyję wśród ludzi. Gdy się urodziłem, to ludzie już wokół mnie byli. Wierzę, że istnieje Bóg, który mnie umiłował. Bóg obsypał mnie wielorakimi darami. Jednym z tych darów, być może najważniejszym po darze życia, jest dar miłości. Właśnie dzięki temu darowi jestem podobny do Boga, gdyż Bóg jest miłością. A Bóg stworzył mnie przeciw na swój obraz i podobieństwo. I z tego faktu wynika wszelki szacunek, jaki należy się osobie ludzkiej, jaki należy mieć do każdego bliźniego. Bliżnim, którego poznałem jako pierwszego, jestem również ja sam. Sobie więc też jestem winien szacunek. Być może przede wszystkim sobie. Bo ode mnie dla mnie wszystko się zaczyna i na mnie się kończy. Ale bym mógł żywić do siebie szacunek muszę być gotowym na przyjęcie daru miłości od Boga, bym mógł tym darem dzielić się z innymi i bym potrafił docenić, gdy inni chcą się tym darem ze mną podzielić. Być gotowym, oznacza przyjęcie pewnej postawy życiowej. Nie jest to żaden stan zakochania, który jest często mylony z prawdziwą miłością, gdyż zakochanie mija. Jeśli zaś zakochanie było miłością, to jest wieczne tak jak i Bóg, bo Bóg jest miłością i Bóg jest wieczny.

Tu dotykamy drugiego bardzo istotnego tematu poruszonego w toruńskim wystąpieniu Ojca Świętego: czy da się uzasadnić rozumem istnienie Boga, lub łagodniej, czy koncepcja Boga nie jest sprzeczna z naukowym światopoglądem.

Postawa naukowa to dążenie do prawdy. W historii ludzkości dokonano zadziwiających odkryć naukowych. Jednakże jakakolwiek próba przewidywania przyszłości jest z góry skazana na niepowodzenie, gdyż jak wykazuje doświadczenie, nie jesteśmy w stanie przewidzieć rozwoju nauki*, co najwyżej możemy fantazjować na bazie naszych dotychczasowych doświadczeń. Czy starożytni Grecy pocierając elektron o kawałek sukna, mogli przewidzieć totalną komputeryzację świata? Lub czy mogli marzyć o odtworzeniu całego stworzenia z jednej byle jakiej jego komórki? Mimo to, badania naukowe uczą pokory i skromności. Rozwiązując jedne zagadki, natychmiast napotykamy setki nowych.

Istnienia Boga nie da się udowodnić. Takie zdania słyszymy często. Ale czy aby na pewno? czy nie jest dowodem nasze osobiste doświadczenie? Po śmierci na Ziemi, jak uczy nas chrześcijaństwo, będziemy mieli z Bogiem kontakt bardziej

bezpośredni. Ale przecież mamy dowody na istnienie Boga tu na Ziemi codziennie. Codziennie jesteśmy świadkami cudów, tylko czy potrafimy je dostrzec? Czy potrafimy cieszyć się nimi?

Wiara i rozum to dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy, [...] a wiara opiera się na rozumie i go doskonali - mówi Ojciec Święty. Niech to będą również nasze słowa.

ERKA

*) Gdybyśmy mogli przewidzieć, to zapewne rozwijałoby się już od dawna w tym kierunku.

“Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ ***“Solidarność”***

Redaguje zespół: Maria Wesolowska, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Schmidt-Szałowski

opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczewska

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność”

ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail:

KSN@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>